

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za co dzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy
Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:
mies. 2 K. 60 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja: Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) na 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnym rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Zadania Sejmu.

I.

Sądząc z różnych zapowiedzi, można się spodzie-
wać, że Sejm obecny bądź co bądź przeprowadzi re-
formę wyborczą, nie zwlekając z nią aż do ostatniej
chwili wygaśnięcia mandatów nowo wybranych posłów.
Znamienią była w tym względzie wczorajsza uchwała
Wybrania specjalnej komisji reformy wyborczej. Przez
jej wybór Sejm dał świadectwo, że sprawą reformy chce
się zająć seryo, że nie myśli pogrzebać wniosków, jakie
zostaną ewentualnie zgłoszone w biurach Wydziału kra-
jowego, lecz ma szczerzy zamiar dojść drogą kompro-
misu do ustalenia zasad reformy, której nieodwołalną
konieczność rozumieją wszystkie stronnictwa w kraju.

Będzie to rzeczą tych czynników w Sejmie, które
pragną jaknajspieszniejszego załatwienia reformy wybor-
czej, przypilnować, żeby komisja otrzymała materiał dla
ręczycywnych rozpraw, żeby więc były wniesione do niej
pozytywne wnioski nowej ordynacji wyborczej, oraz
żeby komisja nie zbyła wniosków tych prostem oświad-
czeniem, że się przeciwko ich przyjęciu, lecz wzięła je za
podstawę obrad mających na celu wygotowanie kom-
promisowego projektu, któryby mógł być przez Sejm
przyjęty.

Boć należy z tego sobie przecież zdawać sprawę,
że projekt wniesiony przez lewicę w żadnym razie nie
uzyszcze w całości aprobaty komisji. Projekt ten nie
może być z góry kompromisowym. Każde stronnictwo
ma prawo, ma nawet obowiązek powiedzieć społeczeń-
stwu jasno i wyraźnie, jaki ustrój prawny i polityczny
uznaje za najlepszy.

To nie jest demagogia, to nie jest schlebienie ma-
som wyborców. Ale stronnictwo, pracujące nie tylko
dla chwili bieżącej, lecz dla przyszłości, stronnictwo,
które widzi naczelną swą zadanie w wychowaniu no-
wych sił w narodzie i żyje myślą odrodzenia Ojczyzny
przez umocnienie w świadomości ludu politycznej samo-
wiedzy polskiej, stronnictwo takie musi wskazać tym
masom, wśród których pracuje, w jakim je prowadzić
chce kierunku.

Możnaby się poważnie zastanawiać nad tem, czy
wnioski sejmowe nadają się na takie wskazania, czyli
też powinny być one żądaniami tego tylko, co napra-
wdę w danej chwili jest osiągalne.

I niewątpliwie, biorąc rzecz zasadniczo, należałoby
przyjąć w zupełności tę ostatnią regułę. Wnioski sei-
mowe powinny by rachować się wyłącznie z bieżącą
rzecznością.

Ale silniejszą od ścisłej logiki jest tradycja poli-
tyczna. I gdy tradycyjnie ustaliła się już od dawna za-
sada przemawiania w Sejmie nie tylko do Sejmu, lecz i

do ogółu społeczeństwa, gdy ten ogół przyzwyczaił się
widzieć w stawianych w Sejmie wnioskach nie tyle pro-
pozycje załatwienia spraw bieżących w ten czy inny na-
razie sposób, co postulaty przyszłości — zdrowy rozsą-
dek każe się z tem liczyć. Żaden polityk nie może do-
browolnie narażać się na to, aby mu ogół przypisywał
inne zamiary i dążenia, niż ma w istocie.

Wprawdzie droga wniosków postulatowych jest
ślizka. Niejeden już zaszedł po niej nie tam, gdzie ze-
chciał, zaszedł na bezdroże demagogii, co nie kształci,
lecz bałamuci polityczną myśl ludu, co nie ideały przy-
szłości wskazuje, lecz wręcz przeciwnie do wszystkich
złych namiętności ludu i przesądów mas się dopa-
sowuje.

Lecz zdając sobie z niebezpieczeństwa tego sprawę,
pamiętając o niem, nie trudno przy dobrej woli od
niego się uchronić.

To też w przedłożonym przez się nasamprzód do
lewicy sejmowej projekcie reformy wyborczej stronnictwo
demokratyczno-narodowe daje wyraz szczerzy istotnych
swych zapatrywań. Choć nie stawia wniosku kompromi-
sowego, choć wyraża w nim nie to, co ma nadzieję
dziś już uzyskać, lecz raczej co uznaje za słusne i do-
bre, formułuje jednak takie tylko żądania, za które
w razie ich ziszczenia, gotowe jest wziąć pełną odpo-
wiedzialność.

I nie wątpimy, że reszta lewicy stanie również
na tem samem stanowisku.

Ale w zapatrywaniach na zadania społeczno-naro-
dowej polityki naszej istnieje przecież ta różnica między
demokracją narodową a żywiołami zachowawczymi, że
kiedy ci ostatni punkt ciężkości sprawy widzą w utrzy-
maniu decydującego na tok życia narodowego wpływu
warstw, posiadających tradycję polityczną polską i pol-
skiej myśli kulturę — demokracja narodowa, nie mniej od
nich ceniąc rolę tradycji w politycznym naszym życiu,
chciałaby przecież, żeby wpływ reprezentujących ją
warstw na życie narodu był z istoty swej moralnej ty-
lko natury i przyszłość widzi przedewszystkiem w zdo-
byciu serc i umysłów ludu dla tych ideałów, które nam
nasza przeszłość przekazała.

Różnica to nie celów, ale dróg, do celu wspólnego
wiodących.

Wszakże gdy chodzi o aktualne sprawy polityczne,
występuje na jaw najsilniej właśnie różnica tych
ostatnich.

To też z góry trzeba przewidywać, że projekt re-
formy wyborczej, wniesiony przez lewicę sejmową, ża-
dną miarą nie mógł być przyjęty przez zachowaw-
czą część Sejmu, a nawet przez większość komisji re-
formy wyborczej.

Gdyby komisja miała orzec o nim tylko tak —
albo nie, sprawa reformy zostałaby pogrzebaną, bo wą-
tpliwe jest bardzo, czy zostanie do niej inny jeszcze jaki

projekt wniesiony. Zadaniem więc tych jej członków,
którzy szczerze pragną załatwienia wreszcie tej sprawy
tak koniecznej dla utrzymania znaczenia i powagi w
państwie Sejmu, musi być wprowadzenie obrad komi-
syi na tory realnej pracy nad wypracowaniem wniosku
kompromisowego, mogącego uzyskać niezbędną dla
uchwalenia go większość trzech czwartych Sejmu.

Będzie to zadanie nietatwe. Przy najlepszej woli,
przeciągną się pertraktacje między stronnictwami dłu-
żej. Nie ma się co pod tym względem ludzić.

Ale też wobec tego byłoby wielkim błędem trak-
tować Sejm obecny jedynie jako Sejm przejściowy, któ-
rego jedynym zadaniem miałoby być przeprowadzenie
reformy wyborczej.

Wręcz przeciwnie. Właśnie dlatego, że stoimy
w przededniu ważnej w układzie politycznych sił narodu
zmiany, koniecznem jest jak najspieszniejsze umocnienie
podstaw naszego do państwa stosunku, a zarazem prze-
prowadzenie reform społecznych, któreby wprowadziły
rozwoj ekonomicznych naszych stosunków na tory, wio-
dące do coraz większej harmonii między poszczególne-
mi narodu warstwami, a zawróciły go z dróg, po któ-
rych dziś dążymy do coraz gorszych rozdziewków we-
wnętrznych.

„Ateneum Polskie“

zasił podwójny za sierpień i wrzesień br.

już wyszedł z pod prasy i w tych dniach rozesyłany
został abonentom.

Przyparci do muru.

W pewnym odcinku prasy warszawskiej toczy się
od pewnego czasu kampania przeciwko prezesowi Koła
polskiego, Dmowskiemu, obnażająca w sposób drasty-
czny braki wyrobienia politycznego w społeczeństwie.
Wycieczki prasowe zapewne nie wyczerpują całkowicie
akcji, jaka z kółek fronderów przeciwko osobie prezesa
jest skierowana. To jednak, co wyczytać możemy, na-
pełnia nas i smutkiem i niesmakiem.

Zgorszenie jest tem większe, że walka podjazdo-
wa odbywa się na terenie osobistym z całą bezwzględ-
nością, do jakiej przyzwyczaiła prostsze natury w okre-
sie anarchii browningowa metoda walki i że następnie
napaści tych dopuszczają się ludzie, którzy do niedawna
byli blizkimi przyjaciółmi Dmowskiego.

Tak się jednak złożyło, że nie matka, ale Mita
musiała jej towarzyszyć. Ta, kiedy już były w drodze,
zapytała po pewnem wahaniu.

— Moja droga, niech cię to nie obraża, że się spy-
tam, ale powiedz mi, dlaczego ty to właściwie robisz.

— Jakto, dlaczego? — Zwróciła na nią zmęczona,
szare oczy.

— No, co, jesteś tego przekonania, że bez spo-
wiedzi człowiek nie będzie zbawiony?

— Ach, niewiem, Mito, nie czuję się na siłach do
rozstrzygania tych kwestyi. Ale nie mam serca tak sta-
nowczo zerwać ze wszystkiem. A prztem... tak się ja-
koś czasami uczuwa potrzebę...

Mita nie mówiła już nic więcej. Gdy wracały,
tamta odezwała się.

— Słuchaj, Mito, chciałam cię prosić o parę rze-
czy. Gdybym ja musiała, bo to przecież bardzo pra-
wopodobne, to obiecaj mi, że wychowacie dziecko po
chrześcijańsku. Bo wiesz, jeśli to mu odbierzecie, to cóż
mu dacie w zamian?... I tak, jeżeli będzie chłopiec, to
naturalnie nazwiecie go Wacim, ale jeżeli dziewczynka,
to nie nazywajcie jej mojem imieniem.

— Dobrze, moje dziecko — odpowiedziała Mita
odwrócona — ale dlaczego?

— No, bo tak... nie chciałabym. Dajcie jej imię
mojej matki, albo mamy, ale stanowczo nie moje. Pa-
miętaj, o to proszę.

Pozatem nie robiła z sobą żadnych ceremonij i
wogóle unikała wszelkiego dramatyzowania swego poło-
żenia. Tylko, któregoś wieczora, kiedy już była w kli-
nice, powiedziała do pani Dowburowej trochę nieśmiało,
jak zawsze.

— Mamo, a gdybym ja... gdyby się zemną źle
skończyło, to tam między mojemi rzeczami jest cała

Trudno inaczej.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Tak, przejazdem — odpowiedziała ona z tym
rodzajem uprzejmości, w której celowała, a która, choć
nabyła wolna od wszelkiej „formy“ pańskiej, oddalała
jednakże ludzi o sto mil.

Spotkał je wszakże drugi raz przy wyjściu. Panna
Polońska szła otulona w żółtą burkę, która niezbyt pa-
sowała do jej żalobnego stroju, i w której wyglądała
jakoś dziwnie ciężko i niezgrabnie. Wszystkie trzy pa-
nie wsiadły do zamkniętego powozu i znikły mu z oczu.

Pani Dowburowa nie była w Wiedniu przejazdem,
jak to powiedziała owemu znajomemu. Przyjechała tu
aby Anielusję oddać do kliniki i pozostać przy niej na
czas słabości, tymczasem zaś mieszcili się wszystkie trzy
w prywatnem mieszkaniu.

Mitę miała matka, zamiar wyprawić do Paryża,
aby tam stanęła w znajomym ich pensjonacie, w któ-
rym mieszkały zwykle, ta jednak, słysząc o tym proje-
kcie, zapytała z uśmiechem.

— Przepraszam mamo, żebym tylko wiedziała,
czy mam myśleć, że Anielusję bocian odwiedzi, czy
wogóle zupełnie ignorować ten ewenement.

Pani Dowburowa przygryzła zlekka usta.

— Kiedy niewiem właściwie co z tobą zrobić.
Do kliniki cię przecież nie wezmą.

— Więc jeżeli nie w klinice, to muszę być ko-
niecznie o sto mil?

Ostatecznie stanęło na tem, że Mita na czas cho-
roby Anielusji zamieszka w pensjonacie, ale w Wiedniu,
i będzie tam te panie, o ile się da, odwiedzać.

Czy Anielusia bała się przejścia, jakie ją czekało?
Tego ani matka, ani siostra nie mogły się domyślić.
Nie mówiła o tem nigdy. Wogóle przez wstydlivość,
którą one obie najzupełniej szanowały, nie rozmawiała
z niemi prawie nigdy o swym stanie. Stosunek jej z pa-
nią Dowburową był teraz inny, niż przedtem. Narazie,
pod świeżem wrażeniem chwil gorących, a bolesnych,
które je z sobą złączyły, traktowała ją nietylko, jak ro-
dzoną matką, ale nawet o wiele czulej niżby to czyniła
niejedna córka, przenosząc na nią mimowoli część za-
ufania, jakie miała do Wacka. Teraz, przez ciąg kilku ty-
godni spędzonych samotnie w Tyrolu, zamknęła się
w sobie prawie zupełnie. Nie żeby chciała być skrytą,
ale poprostu samą siłą rzeczy, mocą tej równowagi,
która wyrabia się w człowieku, gdy nieco oprzytomnieje
po jakimś gwałtownem wstrząśnieniu. Jak dotąd, nie
było między nią, a matką Wacka żadnej chmurki, ale
nie miały już i tych punktów styecznych, które przedtem
wytwarzały się między niemi tak naturalnie.

Na parę dni przed przeniesieniem się do kliniki,
Anielusia powiedziała z pewną nieśmiałością.

— Moja mamo, ja chciałabym jeszcze pójść do
spowiedzi.

— Dobrze, dziecko, jeżeli tylko masz ochotę,
można choćby dziś jeszcze pojechać do polskiego,
kościółka.

Oczywiście, gdyby spór miał pewną podstawę interesu publicznego i toczył się z obu stron między ludźmi politycznie poczytalanymi, moglibyśmy rozgrzeszyć napastników z przewinień przeciwko taktowi i dobremu wychowaniu. Interes narodowy jest ważniejszy od związków osobistych, nawet partyjnych, gdyby więc z walki miało dojść do zwycięstwa lepszych programów, należałoby wszystkie związki pozrywać. Dotychczas jednak przeciwnicy Dmowskiego nie ukazali światu żadnego programu realnego, natomiast zachowanie się ich polemiczne rzucało smutne światło na ich kulturę już nie towarzyską, ale państwotę. Każde wystąpienie władz czy organów prasy rosyjskiej przeciwko Kolu polskiemu napawało tych polityków-pedagogów serdeczną radością. Czegoś obrzydliwszego nie zdarzało się nam czytać.

Wszystko to obliczone jest na bezradność opinii publicznej w Królestwie, która nie mogła dotąd tak prędko się wyrobić, a zdeorganizowana jest niepokojami anarchistycznymi. Widok tych napastów, dokonywanych z całą bezwzględnością ku uciesze grup politycznych, zawistnie od początku poglądujących na wpływ Dmowskiego w polityce, był tem bardziej gorszący, gdy się wiedziało, kto tę akcję prowadzi.

Jest rzeczą godną pożałowania, że sędziwy, a nie znający stosunków w kraju Z. Miłkowski wziął tę akcję na seryo i dał się uwieść na enuncjację przeciwko polityce demokracji narodowej, wywołaną w celu rozbicia tego stronnictwa. Pułkownik Miłkowski spłatał politykę polską w Dumie z działalnością poufnych organizacji w kraju i przy tej sposobności jako prezes skarbu narodowego, solidaryzując się z warszawskimi fronderami, wyraził nagane oficjalnej polityce polskiej w obrębie państwa rosyjskiego.

Jaka ma być oficjalna polityka polska w Dumie (przeciwko udziałowi w niej Polaków p. Miłkowski nigdy nie protestował), jeśli nie ma być legalną i uznającą państwowość rosyjską, tego nie dowiedzieliśmy się od niego. Owa młodzieńcza i doktrynerska napastliwość krytyków warszawskich doskonale połączyła się w tym wypadku z zasadą emigrancką protestu dla protestu.

Pułkownik Miłkowski bowiem — jak wiadomo — wierny jest powziętej przed pół wiekiem zasadzie nie uznawania zaborów; pozostaje dlatego za granicą. I to jest program, ale chyba dla emigracji. Bo co przez ten czas siedzenia za granicą jednostek, nie uznających rzeczywistości, ma robić naród w kraju, tego program ten nie specjalizuje. Umiemy siedzenie za granicą uszanować, choć ono jest dogodniejsze nieraz, niż walka w kraju; ale nie umiemy uznać zasady, według której w jakimkolwiek, choćby najczcigodniejszym siedzeniu miała się streszczać cała realna polityka narodowa. A działalność realna jest konieczna, jeśli życie niema zczecznać; jaka zaś ma ona być, o tem znowu zawsze decydować będą sity duchowe w kraju pracujące.

W czasie wakacji, gdy osób kierujących polityką w kraju nie było, protestanci dogadali się do rzeczy niesłychanych. Dostało się Dmowskiemu najwięcej za politykę słowiańską. Po powrocie Dmowskiego do Warszawy, „Głos Warszawski“ wystąpił z szeregiem artykułów, wyjaśniających w sposób jasny i dobitny błędy faktyczne i logiczne w zarzutach, czynionych polityce polskiej w Dumie. Urywek z jednego artykułu podaliśmy niedawno, pomijając polemikę, aby zaznaczyć z pozytywnej strony zasad tej polityki. Znakomite pod względem rzeczowym i w formie filipiki te spotkały się z pogardliwą odpowiedzią w „Gońcu“, gdzie o Dmowskim, będącym postacią historyczną dla narodu, ogólnie po-

ważaną, nawet uwielbianą — jakiś pan niezadowolony odzywa się jako omegalomanię i szarlatanę, który jest „gorącym zwolennikiem wielkiej kampanii antygermańskiej, ale jednak z pewnością prochu do niej nie wymyślił“. Cała zaś odpowiedź nosi tytuł: „Za rubla ambicji — za grosz amunicji“.

Byłoby rzeczą nie do darowania społeczeństwu całemu, gdyby pozwolono dalej na podobne brownin-gowe strzelaniny. Ostatecznie trzeba się dowiedzieć, kto ma tyle „amunicji“, że Dmowskiego korzystnie dla narodu zastąpi.

W ostatnim numerze „Głosu Warszawskiego“ ukazała się enuncjacja (oczywiście z wiedzą prezesa Dmowskiego) bardzo ważna dla dalszej orientacji opinii publicznej w kraju.

Artykuł ten w głównej osnowie przytaczamy, pragnąc, aby o tak ważnej sprawie i Galicya miała sąd wyrobiony.

„Głos warszawski“, streściwszy pokrótce przebieg polemiki, przytacza w całości odpowiedź „Gońca“, pełną obelg pod adresem prezesa Dmowskiego. A potem pisze:

„Panowie z „Gońca“, mylą się, przypuszczając, że im pozwolimy tak się sianem wykręcić. Jeżeliśmy zaczęli z nimi rozmowę, to nie po to, żeby pozostawić „status quo ante“.

„Rozpoczęli oni od dość już dawno kampanię, obliczoną na zdyskredytowanie Koła polskiego, w szczególności zaś jego prezesa, p. Dmowskiego. Prowadzili ją przez długi czas w „Gońcu“ i w innych piśmiokach, jak „Naród a Państwo“, „Sprawa Polska“, w ostatnich zaś czasach wydawali aż w Petersburgu świsstek p. t. „Votum Seperatum“ (pod redakcją znanego p. Władysława Studnickiego), którego numery prawie wyłącznie były temu celowi poświęcone“.

„Myśmy przez dłuższy czas tylko ubocznie wspominali o tej kampanii, oczekując na odsłonięcie głębszych motywów, które nią powinny kierować. Bo, kto taką kampanię rozpoczyna i z taką zacieklnością ją prowadzi, nie oszczędzając sobie najordynarniejszych wymysłów, obelg itp., ten musi mieć jakieś niezwykle do tego pobudki. Na odsłonięcie tych pobudek czekaliśmy napróżno, i dziś znowu ci panowie chcą nam się wywinąć“.

„My na te pobudki mamy swój pogląd, ale nie wypowiadamy go jeszcze, nie chcąc zamykać tym panom możliwości wylegitymowania się względami natury publicznej. Jakkolwiek bowiem żadne względy publiczne nie wymagają prowadzenia polemiki metodami, które oni sobie przyswoili, to jednak metody polemiki są rzeczą kultury osobistej prowadzących ją ludzi, i w każdym wypadku można przypuszczać, że idzie o interes publiczny“.

„Panowie z „Gońca“ mają obowiązek zapoznać opinię publiczną z temi wyższymi, szlachetnymi, a rozumnymi pobudkami, które nimi kierują. Bo jakkolwiek najordynarniejsza nawet polemika może się nie dać podciągnąć pod kodeks karny, to mylą się ci, którzy przypuszczają, że u nas oprócz sądu koronnego żaden inny sąd nie istnieje. Jakkolwiek wiele zrobiono u nas ostatnimi czasy dla zdeorganizowania opinii publicznej, to jednak nie przestała ona istnieć, a dziś nawet jest silniejsza, niż przed dwoma lub trzema laty, kiedy istotnie ogromny chaos w niej panował“.

„Otóż chcemy dać sposobność tym panom usłyszenia naszej opinii publicznej co do ich celów“.

„Jak powiedzieliśmy, ci panowie od dłuższego czasu prowadzą kampanię przeciw Kolu Polskiemu, a w szczególności przeciw jego prezesowi. Jeżeli ta

kampania kierowana jest względami natury publicznej, to znaczy, że ich zdaniem działanie naszego przedstawicielstwa w Izbie jest szkodliwe dla kraju. Panowie ci tedy muszą mieć swój pogląd na to, jaką polityka naszego kraju i narodu być powinna. Tego poglądu dotychczas nie wypowiedzieli, a uczynić to muszą, bo jeżeli ktoś dąży do obalenia, do zniszczenia czegoś, w danym wypadku organizującej się dziś gorzej czy lepiej polityki polskiej, to musi natychmiast coś na to miejsce stawiać. Inaczej nie będzie to akcja obywatelska, ale pospolite warcholstwo.

„Oczekując tedy jasnej odpowiedzi, zadajemy panom z „Gońca“ pytanie: jaki jest ich program? Jeżeli zaś uważają to pytanie za zbyt ogólne, to prosimy o odpowiedź na kilka pytań bardziej konkretnych, a mianowicie:

1) czy, zdaniem ich, istnieje jakakolwiek możliwość, w bliższym lub dalszym czasie, poprawy naszego położenia politycznego w państwie rosyjskim?

2) czy na zmianę tego położenia może mieć jakikolwiek wpływ nasze postępowanie polityczne? czy należy nam w tym kierunku organizować jakąś politykę?

3) jeżeli tak, to czy polityka nasza może za jeden z terenów swego działania uważać Izbę państwową?

4) jeżeli mamy być i działać w Izbie, to w czym nasza działalność ma się tam wyrażać?

5) czy mamy w Izbie poszukiwać współdziałania jakichkolwiek żywiołów rosyjskich? jeżeli tak, na jakim gruncie to współdziałanie ma się oprzeć?

6) czy możliwe jest w działaniu politycznym na zewnątrz kraju poszukiwać i innych terenów, poza Izbą, jakim jest np. ruch słowiański?

7) wobec zjawienia się prądu nowosłowiańskiego i zainicjowania jego organizacji ze strony czeskiej, jakie Polacy winni byli zająć stanowisko?

„Oto są nasze pytania. Pozostawiamy uznaniu panów z „Gońca“, czy zechcą określić swe stanowisko wobec zagadnień wewnętrznej pracy w kraju oraz uzdrowienia i zorganizowania naszego życia publicznego. To mogą uważać za rzeczy mniej nadające się do dyskusji publicznej w chwili obecnej.

„Nie wymagamy od nich, żeby nam tak zaraz, z dnia na dzień dali wyczerpującą odpowiedź na wszystkie powyższe pytania, ale sądzimy, że ich obowiązkiem jest zaraz zawiadomić, czy ogół usłyszy kiedykolwiek ich zdanie w tym względzie i w jakim czasie to nastąpi.

„A czas nagli. Wywczasy letnie się skończyły — czas się wziąć do wytężonej pracy i społeczeństwo musi wiedzieć na jakiej drodze ma pracować. Z drugiej strony niezadługo zbiera się Izba państwowa i posłowie nasi wyjadą do Petersburga. Jeżeli zdanie panów z „Gońca“ będzie światłe, jeżeli program ich będzie racjonalny, może i my się przekonamy. Wtedy przestaniemy popierać politykę naszego przedstawicielstwa, a może je nawet wezwiemy do złożenia mandatów.

„Jeżeli wszakże ci panowie uchylą się od wypowiedzenia swych poglądów na powyższe zagadnienia polityki polskiej, jeżeli uraczą znowu czytelników tak rzeczową polemiką, jak te, które dotychczas zdobyłyśmy „Gońca“ i wspomnianych wyżej piśmioków, będziemy mieli niezaprzeczone już prawo poszukiwania motywów ich kampanii po za sferą interesu publicznego — czem się niebawem zajmiemy“.

Oczekujemy niecierpliwie odpowiedzi ze strony polityków „Gońca“. Jakies otwarcie kart staje się koniecznością honoru całej publicystyki polskiej, która nie

szkatułka listów Wacka i moich — (te ostatnie pani Dowburowa jej oddała, znalazłszy w rzeczach Wacka po jego śmierci) — to niech mama będzie łaskawa schować i oddać dziecku jak dorosłemu.

Mita wprawdzie przeniosła się do pensjonatu ale na cały prawie dzień przychodziła do nich. Nie trwało to jednak długo.

Trzeciego czy czwartego dnia nie wpuszczono jej, oznajmując, że „es ist schon los“. Notabene ta Niemczynna sprawiła zarówno matce, jak i Anielusi przypomnienia niezmiernie bolesne; ta ostatnia zwłaszcza, nim się przyzwyczaiła, parę razy usłyszawszy frazes jakiś potoczny w domu, gdzie pierwiej mieszkały, drgnęła tak silnie, że zauważyła to i matka, i Mita.

Teraz panna Dowburowa stanęła, jakby ją kto ukropem oblał. Oczywiście, wiadomość nie tylko była spodziewana, ale nawet przewidziana zgóry; niemniej myśl, że może już nigdy nie zobaczy Anielusi, że ta prosta, nic nie znacząca rozmowa, którą toczyły wczoraj wieczorem, może pozostać ostatnią w życiu, tak nią wstrząsnęła, że długą chwilę stała jakby oszołomiona.

Poszła nareszcie i czas jakiś krążyła po ulicach, ale niemogąc znieść dręczącego niepokoju, wróciła znowu do zakładu.

Tym razem wyszła do niej matka.

— No, nic, zdaje się, że dobrze idzie. Niema żadnych nadzwyczajnych komplikacji, ale swoją drogą biadactwo męczy się bardzo. Cierpliwa jest niesłychanie.

I poco to wszystko? — pomyślała Mita — rzeczywiście, że niema na świecie nic głupszego, niż życie ludzkie.

— Wejdz tutaj, jeśli chcesz — powiedziała pani

Dowburowa wpuszczając ją do jakiegoś pokoju — przykro ci musi być samej.

Ta dbałość o jej uczucia, zwłaszcza w takiej chwili, ujęła bardzo Mitę. Weszła i usiadła gdzieś pod oknem na kanapce, podczas kiedy matka wchodziła na powrót do chorej.

Obu im w tej chwili stanął przed oczami Wacek. Przecież to on, nie kto inny, powinien tu być właśnie; niepodobna było uwierzyć, że go niema, że wogóle już przestał istnieć. Niebadana tajemnica otaczająca najprostsze fakta życia, i pozwalająca nowemu istnieniu pojawiać się na świat wówczas, gdy już zniszczone zostało tamto, które je poczęło, uderzyła je dzisiaj z tą mocą po raz pierwszy.

Mita siedziała z pochyloną głową i lzy kapły jej z oczu jedna po drugiej, tocząc się po sukni i spadając aż na podłogę. Tam za drzwiami była cisza, dochodziły tylko niewyraźne szmery, i od czasu do czasu jakby jęk stłumiony.

Nagle rozległ się krzyk rozdzierający, jakiego Mita wciągu swej panińskiej egzystencji nigdy jeszcze nie słyszała. Zerwała się bez tchu i przyskoczyła do drzwi. Słychać było zmieszane szept, szybkie kroki tam i napowrót, a potem słabutki płacz, na dźwięk którego zadrgało wszystko, co było kobiecego w duszy Mity. Ktoś powiedział — chłopak! — a potem zabrzmiał słaby, ledwo dosłyszalny głos Anielusi, z którego Mita pochwyliła jeden tylko wyraz: „mamo“.

Stała przez długą chwilę i odskoczyła dopiero, kiedy wyszedł z pokoju doktor, i, potknąwszy się nieledwie o nią, zaklął półgłosem — Sakrra... i wzruszył ramionami.

Po chwili wyszła i pani Dowburowa.

— Chłopczyk, zdrow, ładny i wszystko dobrze. Wargi jej latały, ręce drżały także, a oczy zaciemniała mgła co chwila, ale trzymała się dzielnie. Mita okazała się mniej wyrobiona, bo ukrywszy twarz w chustkę, łkała co się zowie.

Na rysach matki osiadła zaraz troska, co potem będzie.

Anielusia wyczerpana zasnęła mając dziecko obok siebie, a po obudzeniu się pierwsze jej spojrzenie było w jego stronę.

— Mamo, ale ja będę mogła go karmić?...

Doktor, podmówiony przez panią Dowburową, uśmiechnięty orzekł, że to niemożliwe.

Z Anielusią jednak nie była tak łatwa sprawa.

— Proszę pozwolić spróbować, ja przecież nie będę się upierała jeżeli zobaczę, że to jemu szkodzi, albo i mnie tylko.

Błagała tak gorąco, że nie było sposobu się oprzeć.

Nie mogąc przecież niedorzeczny oporem drażnić chorej — mówił niecierpliwiony doktor do pani Dowburowej, która mu robiła wymówkę, że nie sprzeciwił się stanowczo. — Nie wiem jakie pani ma w tem wyrachowanie, ale niech już pani sama sobie radzi.

Minęło parę pierwszych dni, w ciągu których jeszcze nie mogło być mowy o karmieniu, pani Dowburowa i tak już musiała się pożegnać z nadzieją odebrania na razie dziecka Anielusi. Ta bowiem ani na chwilę nie chciała go spuścić z oczu, nawet kąpać kazała przy swoim łóżku i rzecz prosta, z każdą godziną mocniej przywiązywała się do niego.

(C. d. n.)

Już nadeszły najświeższe nowości na obecny sezon, ceny znacznie niższe

PORTYER DYWANÓW FIRANEK

Materyi meblowych karnieży mosiężnych

i wszelkich przedmiotów dekoracyjnych do magazynu

W. Adamski Lwów, Hotel Żurza

może przyglądać się obojętnie orgiom na tle pozornej wolności drukowanego słowa, wyszukiwanej w tym kierunku z taką bezwzględnością, pomimo że dyskredytowanie przedstawicielstwa polskiego bardzo jest na rękę rządowi rosyjskiemu.

Zobaczmy, jak ważne składały się na to powody.

Co ludzie robią i o czym piszą?

Wiedeń, 15 września.

(A) Jednym z przywódców muzułmańskich w Bośni, kierownikiem stronnictwa muzułmańskiego postępowego (Muselmanska Napredne Stranke) jest Hamid Ekrem effendi Szahinovic. Kieruje on organem stronnictwa, tygodnikiem „Muslimanska Svijest”. Stronnictwo pod względem politycznym opiera się na zasadzie traktatu Berlińskiego i żąda utrzymania status quo.

Dr. Funder, redaktor wiedeńskiej „Reichspost” pisze, że Hamid Ekrem effendi, mężczyzna wysoki, smukły, o inteligentnym, ruchliwym obliczu, sprawił na nim wrażenie bardzo dodatnie.

— Jaką postawę — spytał dr. Funder — zajęliby muzułmanie, gdyby Austro-Węgry wcieliły Bośnię i Hercegowinę.

— Projektowane rady powiatowe — rzekł Ekrem effendi — nie zadowolnią nikogo. Będzie potrzeba stworzyć reprezentację krajową. Jeżeli monarchia równocześnie z powołaniem do życia owej reprezentacji przeprowadzi aneksję, to wprawdzie nie wszyscy mieszkańcy Bośni będą zadowoleni z owego kroku, lecz nie wywoła on poważniejszych odruchów.

W sprawie pogłoski o zamiarze wysłania z Bośni deputacyi do nowego parlamentu, Ekrem effendi oświadczył:

— Powątpiewam, czy taka deputacja będzie istotnie wysłana. Nowy parlament turecki będzie się musiał zająć innymi, poważniejszymi zadaniami, niż eksperymentować niepotrzebnie w sprawie Bośniackiej. Parlamentarizm turecki jeszcze nie pokonał wszystkich tych trudności, które w latach siedemdziesiątych zniszczyły jego istnienie. Musi wyczerpać wszystkie siły i popracować, co się zowie, aby stanąć silnie na nogach. Nie byłoby więc rzeczą mądrą się zapuszczać w tajne polityki zagranicznej. Reprezentacja krajowa, której sobie życzy dzisiaj cała Bośnia, z pewnością nie wesłaby na drogę tak niebezpieczną. Ma ona bowiem inne zadanie. Mnóstwo reform czeka na załatwienie, reform ważnych, ekonomicznych i politycznych.

— Na podstawach wyżej podanych — kończył Ekrem effendi — jest możliwym spokojne pożycie wspólne wszystkich trzech wyznań i narodowości. Jesteśmy stronnictwem postępowym, ale nie należy nas mieszać z młodoturkami. Chcemy zdrowego postępu, lecz przedewszystkiem pragniemy pozostać muzułmanami.

Na zakończenie owych wywiadów z przedstawicielami rozmaitych klas inteligencji bosniacko-hercegowińskiej dr. Funder streszcza własne spostrzeżenia w osobnym, dużym artykule. Spostrzeżenia bardzo smutne dla sztuki politycznej austriacko-węgierskiej: Kallay i Burian rozgorczyli przeciwko monarchii prawie całą ludność; administracja miejscowa nieaktownością i opieszałością zgrzeszyła bardzo wiele. Wśród Serbów i wśród większości muzułmanów Wiedeń jest znienawidzonym tak samo, jak ongi nienawidzono rządy austriackie w Lombardyi i Wenecyi. Tylko szybkie zaprowadzenie sejmiku i wcielenie prowincyj okupowanych może zapobiedz katastrofie.

W połowie października zbiera się komisya podatkowa Izby poselskiej. Przedmiotem obrad przedłożenie podatku od nieruchomości. Referentem generalnym jest poseł Ploj. Projekt rządowy podatek od nieruchomości — pisze „Neue Freie Presse” — nakłada ofiary finansowe na kraje koronne. Muszą one się wyrzec pobierania dodatków od nowych nieruchomości przez lat sześć. Zniżenie stopy podatków obniży dodatki. Prawdopodobnie więc komisya zechce obradować nad podatkiem od nieruchomości łącznie z reformą finansów krajowych. Ta ostatnia zaś stoi w związku ścisłym z podwyżką podatku od wódki. Komisya podatkowa stoczy debatę generalną równocześnie nad podatkiem od nieruchomości, reformą finansów krajowych, podwyższeniem podatku od wódki i planem finansowym podatku dochodowego osobistego. Będzie to istne rigorosum dla ministra skarbu na stopień doktora kunsztu lekarsko-finansowego. Czy też kandydat wytrzyma szczęśliwie ów egzamin?

Pobyt kupców warszawskich w Wiedniu ma potrwać dni cztery. Przybędą dzisiaj. Prasa wiedeńska traktuje ich pobyt w dziale informacyjnej ekonomicznych i to dosyć oschle. Widocznie się nie chce narazić Berlinowi. Przemysłowcy i kupcy austriacko-niemieccy są innego zdania. Tym sferom możność zdobycia nowych rynków zbytu w Królestwie Polskiem bardzo się uśmie-

cha. W razie przeciwnym nie urządziłby komitetu na przyjęcie gości.

Część prasy austro-niemieckiej nie może się uspokoić z racyi pobytu w Pradze przedstawicieli Rady miejskiej paryskiej. List paryski „Neues Wiener Tagblatt” utrzymuje, że również i rząd austro-węgierski był mocno niezadowolonym z przebiegu przyjęcia Francuzów w Pradze. Uważał to ostatnie za demonstrację anty-austriacką. Autor owego „Listu” zapewnia imieniem rządu francuskiego i Francyi, że Francuzi w Pradze nie mogli protestować przeciwko wielu szczegółom ich przyjęcia. Nigdy przecież nie powstało im w głowie demonstrować przeciwko Austro-Węgrom. Przeciwnie, wszyscy uznają lojalność owego państwa i są mu wdzięczni. To zapewnienie brzmi bardzo ładnie — dodamy od siebie — tylko „Neues Wiener Tagblatt” zapomniał, że Niemcy austriaccy z swymi sympatjami i antypatjami nie reprezentują jeszcze całych Austro-Węgier. Pojmujemy irytację Niemców na widok faktu, że zagranica zwolna się wreszcie o tem dowiaduje. Lecz właśnie owa irytacja nakazuje prowadzić informowanie zagranicy dalej.

Młody, przystojny, elegancki aktor teatru Burgowego, Eryk Walter, nie spodziewał się w poniedziałek rano aresztowania. Pod zarzutem usiłowanego morderstwa i rabunku wdowy Tautsch w Reuth pod Monachium. Stawiono go przed komisarzem policyi — w Wiedniu. Ten oznajmił mu, że władze niemieckie poszukują Eryka Waltera, aktora trupy wędrownej. Nie świadczy to pochylnie o lotności umysłu pana komisarza, że zapomniał o różnicy, zachodzącej między aktorem Burgu i aktorem wędrownym. Na szczęście dozorowany przez dwóch detektywów aktor Burgu miał paryskie wycinki recenzji o swych występach w Wiedniu z epoki, gdy imiennik chciał zamordować wdowę. Puszczono go na wolność. Przynajmniej tym razem artysta był zadowolonym z swych recenzentów.

Józef Billischitz jest jednym z największych zaważyaków (Plattenbruder) Wiednia. Dn. 10 sierpnia pobił fryzjera, zrujnował mu część sklepu, szewcowi Turcsanyemu groził śmiercią. W środę stawiony przed sędzią, oświadczył, że jest „dziedzicznie obciążony” i nieodpowiedzialnym za swoje gwałty. System obrońców Mirosława Szczyńskiego znajduje naśladowców. Sąd nakazał zbadanie stanu umysłowego Billischitza.

Konferencya pokojowa.

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem nastąpiło otwarcie międzyparlamentarnej konferencyi pokojowej, która tym razem odbyła się w Berlinie.

Otwarcie nastąpiło festynem wieczornym, wydanym przez członków grupy niemieckiej na cześć obcych gości, w salach parlamentu niemieckiego.

Przewodniczący grupy niemieckiej, prof. dr. Eickhoff, oświadczył w mowie powitalnej, że naród niemiecki jest najbardziej pokojowym narodem na świecie i razem ze swoim cesarzem i swoim rządem przykłada jak największą wagę do poźycia w spokoju i przyjaźni z innymi narodami.

Ta przemowa prof. Eickhoffa dziwnie wygląda, gdy się ją zestawia z uchwałą sejmu pruskiego o wyłączeniu Polaków ze ziemi i z uchwałą parlamentu niemieckiego, zakazującą używania języka polskiego na zgromadzeniach publicznych.

Powitanie pana Izwolskiego.

Wiedeń, 16 września.

(A) Prasa wiedeńska inspirowana powitała bardzo grzecznie pana Izwolskiego podczas jego podróży na zamek Buchlowitz, czyli jak inni chcą Buchlau. Wprawdzie podobne powitanie w prasie, używanej na ten cel, należy do zasad stałych etykiety dyplomatycznej. Lecz przyjęcie, zgotowane gościowi z Petersburga, nosi znamiona uprzejmości ponad miarę zwykłą. Nadto obfituje w pewne zwroty i aluzje bardzo charakterystyczne. To wszystko wymaga dokładniejszego rozpatrzenia.

Jako przykład weźmiemy artykuł wstępny „Neue Freie Presse” z dnia 15 września.

Pochwały osobiste dla pana Izwolskiego pomijamy. Francuz mówi, że łapać muchy najlepiej jest z pomocą miodu.

Na wstępie uwag politycznych widnieje przyznanie, że porozumienie między Austro-Węgrami i Rosyą, trwające lat dziesięć, ustalo. Winowajcą jest pan Izwolski. Z racyi kolei sandżackiej uznał porozumienie za nie istniejące. Rosya się zbliżyła do Anglii. Postanowiła reformom w Macedonii nadać inne tempo. Zmiana systemu w Turcyi położyła kres i akcyi Austro-Węgier i akcyi mocarstw zachodnich oraz Rosyi. Oba państwa, Austro-Węgry i Rosya, mając przeciętą drogę dalszego pochodu, mogą się teraz porozumiewać zupełnie bezstronnie.

Austro-Węgry stale hołdowały zasadzie utrzymania z Rosyą jak najlepszych stosunków. Odpowiada to sta-

rej tradycyi, odpowiada warunkom geograficznemu, odpowiada wymianie wzajemnej towarów, uprawianej przez oba państwa. Wypadki tureckie pokazały, że interesy polityczne obu państw wymagają zgody i akcyi wspólnej. Tej zasadzie projektowana kolej sandżacka nie mogła zaszkodzić. Boć ta kolej jest drobnostką w porównaniu z wielkimi sprawami, o które tutaj chodzi.

Spotkanie barona Aehrenthala i Izwolskiego odbywa się w chwili, gdy stanowisko gabinetów wiedeńskiego i petersburskiego wobec najnowszej fazy historii tureckiej dowiodło zupełnej zgody. Ta zgoda utrzyma się i nadal. Zaznacza się ona — wolno dufać — również w innych sprawach. Ruch młodoturecko-konstytucyjny kryje niespodzianki. Żadne państwo nie występowało tak gwałtownie laty ostatnimi przeciwko Turcyi, jak Anglia. Mimo to teraz właśnie ambasadora angielskiego ludność turecka wita najradośniejszą, najsympatyczniejszą. Widzi w nim symbol liberalizmu i konstytucyi.

Austro-Węgry i Rosya mają nie tylko na Wschodzie wspólne interesy. Mają je także gdzieś indziej. Austro-Węgry pragną pokoju i należą do trójprzymierza, którego tendencją jest utrzymanie pokoju. I Rosya pragnie pokoju. Pan Izwolski sam to zaznaczył z naciskiem.

„Ten kierunek pokojowy Rosyi — pisze organ z ulicy Fichtego — można uważać jako jedną z rękoi przeciwko urzeczywistnieniu pewnych mglistych i zarazem niepraktycznych planów. Planów, które nie przypadają do smaku co prawda także francuskim mężom stanu. Zwłaszcza człowiekowi, który widzi tak jasno, jak Clemenceau. Również i tutaj Austro-Węgry spotykają się z Rosyą na linii równych dążeń i potrzeb.”

Z owych wywodów wynika, że gabinet wiedeński pragnąłby nawiązać z Rosyą takie same stosunki, jakie miał za czasów hr. Gołuchowskiego. Każdy może o zdolnościach hr. Agenora Gołuchowskiego, jako męża stanu, żywić pogląd odmienny. Lecz każdy musi przyznać, iż hr. Gołuchowski rozumiał potrzebę sparaliżowania nacisku wywieranego na Austro-Węgry przez spruszoną Rzeszę niemiecką. Ową przeciwwagę widział trafnie w niezakłóconych, niezamąconych podejrzaniach stosunkach Austro-Węgier z gabinetem petersburskim. I raz postawiwszy taką zasadę, umiał ją przeprowadzić, oraz podtrzymywać z żelazną konsekwencją przez lat z górą dziesięć.

Czy jednak baron Aehrenthal chce nawiązać te dobre stosunki z Rosyą celem wytworzenia kontrwagi przeciwko Niemcom? Końcowe wywody artykułu wyżej cytowanego świadczyć mogą niestety o czemś zgola innem. Nasuwają one podejrzenie, że baronowi Aehrenthalowi uśmiecha się myśl odciągnięcia Rosyi od mocarstw zachodnich i połączenia jej za swoim pośrednictwem z Niemcami.

Nie od dzisiaj podejrzewają barona Aehrenthala o ambicję wskrzeszenia przymierza trójcesarskiego. Między innymi nawet na tle sprawy polskiej.

Nie chcemy wierzyć tym pogłoskom. Przymierze trójcesarskie było tworem wybitnie reakcyjnym w każdym kierunku. Dzisiejszy układ stosunków wewnętrznych w Austro-Węgrzech stanowczo się sprzeciwia podejmowaniu prób z przed lat trzydziestu kilku. Minister spraw zagranicznych w Wiedniu musi się przyzwyczaić do tego, że polityka zewnętrzna monarchii nie może się absolutnie sprzeciwiać interesom większości ludów jej ostatniej. Mniejsza o sympatye lub antypatye! Lecz nie jest interesem Słowian i madszarów odgrywanie roli żerwty dla absolutyzmu, oraz germanizacyi. Boć w chwili obecnej przymierze trójcesarskie wyszłoby na korzyść polityki wszechniemieckiej Berlina.

Izwolski i baron Aehrenthal radzą w zamku Buchlowitz. Buchlau natomiast — to zamek, który się wznosi na górze o godzinę drogi od Buchlowitz i jest gniazdem hrabów Berchtoldów. Buchlowitz wyszedł z pod ręki architektów włoskiego (Fontana), jak wiele siedzib arystokratycznych w Czechach, na Morawach, w prowincjach austriacko-węgierskich. W pobliżu leży miasto węgierskie Hradiszczce, od lat dwudziestu zarządzane przez Czechów po obaleniu sztucznej hegemonii niemieckiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze w komentarzach, tygających się spotkania bar. Aehrenthala z Izwolskim, powołują się na komunikat urzędowy, wydany o tem spotkaniu i stwierdzają polepszenie się stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Rosyą. Czy jednak to porozumienie istotnie jest tak zupełne, jak donosi wydany wczoraj komunikat, okaże się dopiero za dni parę. Doświadczanie bowiem uczy, że rezultaty konferencyi kierujących ministrów i monarchów w paru dniach wyglądają inaczej, aniżeli donoszą o tem komunikaty, wydawane pod pierwszym wrażeniem obopólnego spotkania.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia” ogłasza rozmowę swego redaktora z ks. Fürstenbergiem, który obecnie kieruje ambasadą austro-węgierską w Petersburgu. Ks. Fürstenberg zaprzeczył stanowczo wszelkim po-

WĘGIEL kamienny

10011

— Koks, Brykiety, Antracyt najlepszej jakości, poleca —

1-sza gal. Spółka importu węgla kamiennego Lwów, Sykstuska 25

Ważne dla powracających z wód!

Poznajcie swoich!

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu

otwarta od dnia 29 sierpnia.

zamknięcie z końcem września.

Ważne dla powracających z wód!

Poznajcie swoich!

głoskom o aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

Co do reform wewnętrznych w Bośni i Hercegowinie ks. Fürstenberg oświadczył, że będzie prawdopodobnie wprowadzoną autonomią w rodzaju ziemstw w Rosyi.

„Now. Wremia” krytykuje bardzo gwałtownie rząd austro-węgierski za to, że nie chce mieszkańcom Bośni i Hercegowiny dać pełnych praw politycznych.

Od siebie zauważamy, że w atakach dziennika „Now. Wremia” kryje się gruba ironia: „Now. Wremia” bowiem ujmuje się za prawami politycznymi Bośniaków i Hercegowińczyków, a zapomina o tem, że rząd rosyjski wcale nie dba o zaprowadzenie samorządu w Królestwie Polskiem i nie chce Królestwu Polskiemu dać choćby takich ziemstw, jakie istnieją w Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) Obiegają tu pogłoski, że serbski minister spraw zagranicznych podczas swojej konferencji z br. Aerenthalem i ministrem lwowskim zdołał wyjednać zgodę obu gabinetów na przyjęcie króla Piotra I. na dworze wiedeńskim i petersburskim.

Wiadomości zagraniczne.

Wypadki w Turcyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna powtarza wczoraj wieczorem nadeszłe do Wiednia wiadomości o ucieczce feldmarszałka-porucznika tureckiego Sulejmana-baszy, komendanta wojsk tureckich w sandżaku nowobazarskim, na terytorium austriacko-węgierskie, nie podaje przecież do tych wiadomości żadnych komentarzy politycznych.

Nie ulega wątpliwości, że ta ucieczka w połączeniu z niebezpiecznym wrzeniem wojsk tureckich wywoła daleko idące konsekwencje.

Wychodząca w Wiedniu „Südslavische Correspondenz” donosi z Plevlje, że wojska tureckie pierwszy raz zbuntowały się już dnia 6 bm. i zmusiły Sulejmana baszę do ustąpienia. Konsulat austriacko-węgierski w Plevlje zatelegrafował o całym wypadku do Wiednia, poczem br. Aerenthal natychmiast polecił konsulowi generalnemu w Salonice, aby się porozumiał z przebywającym w Salonice generalnym inspektorem prowincji macedońskich Hilmi baszą.

Hilmi basza doniósł o tem wypadku do komitetu młodotureckiego w Konstantynopolu. Komitet młodoturecki wysłał do Plevlje komisara, który zaarrestował Ajrego-beja, głównego przewodcę spisku przeciwko Sulejmanowi baszy.

Mimo tego aresztowania Ajrego beja, agitacja nie ustawała i Sulejman basza był zmuszonym uciec z Plevlje pod osłoną wojsk austriacko-węgierskich do Bośni, skąd granicą bośniacką drogą na Sarajewo przeszedł do Zagrzebia.

Eulenburg.

Berlin. (Tel. wł.) „Allg. Berl. Corresp.” ogłasza rozmowę żony ks. Eulenburga z przedstawicielem tej korespondencji. Oświadczyła ona, że zdaniem lekarzy ks. Eulenburg nigdy już nie będzie miał na tyle zdrowia, sił i przytomności umysłowej, aby mógł zasiąść na ławie oskarżonych. Pokarmy przyjmuje on w bardzo małych ilościach i tylko płynne. Zwapnienie arteryj postępuje nadzwyczajnie szybko.

Balony.

Paryż. (Tel. wł.) Bawiący tu Wilburg-Wright w d. 16 b. m. podniósł się na swoim aeroplanie mając po raz pierwszy pasażera. Pozostawał on w powietrzu przez 3 minuty i opisał „ósemkę” na wysokości 10 metrów ponad ziemią.

Stuttgart. (Tel. wł.) Pierwsza podróż nowego balonu Zeppelina nastąpi w pierwszych dniach października b. r.

Z Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Pożar na przedmieściu konstantynopolskiem Fenikule zniszczył przeszło 500 domów. Wszystkie domy urzędników kolejowych austriackich i włoskich są zniszczone przez pożar.

Berlin. (Tel. wł.) W ciągu wczorajszego popołudnia Bank niemiecki w Berlinie otrzymał potwierdzenie wiadomości, że urzędnicy kolei anatolskich w Turcyi złożyli z urzędu dyrektorów, którzy udali się natychmiast ze skargą do rządu tureckiego, prosząc go równocześnie, aby otoczył koleje opieką wojskową i powstrzymał dalsze wybruki.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.” donosi z Konstantynopola, że rząd turecki powołał na głównego reformatora cel i komór cłowych Anglika Chitty'ego, który już poprzednio zreformował zarząd cłowy w Egipcie.

Ruch spiskowy.

Petersburg. (Tel. wł.) Tajna policja petersburska odkryła nową organizację spiskową, złożoną przeważnie ze studentów i robotników. Organizacja miała zamiar wykonać cały szereg atentatów terrorystycznych. Do organizacyi należał urzędnik departamentu policji.

Główna kwatera spiskowców była w podziemnej piwnicy, gdzie znaleziono 25 klg. dynamitu, 3 gotowe bomby i mnóstwo broszur rewolucyjnych.

Kongres międzyparlamentarny.

Berlin. (Tel. wł.) Dzisiaj rozpoczynają się obrady XV kongresu międzyparlamentarnego, pierwszego, który odbywa się w Niemczech. Przybyło około 800 parlamentarzystów ze wszystkich krajów Europy i z za morza. Przy otwarciu kongresu powita przybyłych kanclerz Bülow.

Minister belgijski, Bernaert, który miał wygłosić najważniejszy referat o obowiązkowych sądach rozjemczych, utworzeniu stałego trybunału międzynarodowego i obowiązkowym pośrednictwie, nie przybył z powodu złamania ręki w Ragazu.

Z innych wybitnych przedstawicieli ruchu pokojowego, przybyli: lord Weardale, Wilson, Croces, Davis, Buisson, Meunier, ministrowie Dupont, Apponyi i norweski prezydent ministrów Knudsen.

Berlin. (Tel. wł.) Socjaliści nie są wcale reprezentowani na kongresie. Nie przybył także żaden z socjalistów francuskich. Najwybitniejsi przedstawiciele ruchu pokojowego we Francyi, jak Baudin, d'Estournelles de Constout, Messimy i t. d., odmówili udziału w kongresie. Senator Labiche oświadczył w liście otwartym, że nie może uczestniczyć w kongresie odbywającym się w stolicy niemieckiej z powodu sposobu w jaki prasa niemiecka zachowuje się względem Francyi. Także z Polaków zapewne nikt nie przybędzie.

Przeciw rozrzućności ces. Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) Katolicka „Köln. Volks. Ztg.” wyraża życzenie, aby wobec trudnego położenia finansowego Niemiec i konieczności poczynienia oszczędności, ograniczyć prawo inicjatywy cesarza Wilhelma, który nie licząc się wcale ze stosunkami finansowymi, domaga się nieustannie coraz większych sum na armię i marynarkę.

Panama duńska.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Prezydent ministrów Christensen usprawiedliwia się w manifestie do swoich wyborców ze swej wyrozumiałości dla Albertiego i zapewnia, że nie wiedział nic o jego malwersacjach, ani też nie otrzymał od niego pieniędzy. Podobne uniewinnienie ogłosił minister spraw wewnętrznych, Berg zaznaczając równocześnie, że pragnąłby nadal pozostać w gabinecie. Wobec tego pisma oświadczają, że o przywróceniu ministerstwa Christensena wcale mowy być nie może, bo następstwem tego byłby zupełny upadek systemu parlamentarnego w Danii.

Włochy a trójprzymierze.

Rzym. (Tel. wł.) „Corriere della Sera” protestuje przeciw projektowi socjalisty Bissolatiego, aby Włochy i Austria sprzymierzyły się ściśle ze sobą i pomogły do zupełnego osamotnienia Niemiec. Próba zupełnego odosobnienia Niemiec doprowadziłaby niewątpliwie do wojny europejskiej, która naraziłaby Włochy na straty, chociażby nie wzięły w niej udziału.

Sprawy sejmowe.

Nowa gmina Krynica-Zdrój.

Wydział krajowy wniósł obecnie do Sejmu przedłożenie z projektem ustawy o utworzenie z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica-Zdrój”.

Istniejący na gruntach obszaru dworskiego zakład zdrojowy Krynica, graniczy z trzech stron z gminą wiejską Krynica. Pozostający w administracji rządu zakład zdrojowy rozwinął się w ostatnich latach tak dalece, że corocznie przeszło 6000 gości tak z kraju, jak i z zagranicy jeżdżą do zdrojowiska dla poratowania zdrowia, bądź dla wypoczynku w górskiej okolicy. Gdy szczytły obszar dworski, obejmujący park, kościół, szkołę, łaźienki, budynki administracyjne, teatr, dom zdrojowy, już od dawna nie jest w stanie pomieścić gości zdrojowych i zakładów przemysłowych, których znaczna liczba powstała dla umożliwienia i uprzyjemnienia gościom pobytu, zabudowanym został znaczny obszar sąsiednich gruntów na terytorium gminy Krynicy willami, hotelami i domami najczęściej piętrowymi, służącymi bądź na mieszkania dla gości, bądź dla pomieszczenia licznych zakładów przemysłowych.

Zaledwie 10 procent gości zdrojowych mieszka w samym zakładzie zdrojowym na terytorium obszaru dworskiego, reszta bowiem 90 proc. gości mieszka na wsi. Tętną ze względu, iż w Krynicy, podlegającej ustawie gminnej z r. 1866 wymagania co do wykonywania policyi bezpieczeństwa publicznego, policyi budowlanej, ogniowej i sanitarnej, są bardzo małe, wytworzyły się pod tym względem stosunki bardzo niepomysłne, zagrażające zarówno gościom zamieszkałym na wsi, jak i sąsiadującym z nią zakładowi zdrojowemu.

Za zgodnym porozumieniem czynników interesowanych został oznaczony obszar gruntów z gminy Krynicy i z obszaru dworskiego dla nowej gminy wydzielić się mającej w ten sposób, że do gminy Krynica-Zdrój wejść wszystkie domy dla gości pobudowane i przestrzeżone, wystarczające co najmniej na kilkadziesiąt lat pod budowę dalszych takich domów, oraz cały zakład zdrojowy z parkiem i przyległymi gruntami zalesionymi. Miało przy tem na względzie, aby gminy Krynicy wsi zbyt nie osłabić co do siły podatkowej, a z drugiej stro-

ny zapewnić nowej gminie Krynica-Zdrój finansową możność do prawidłowej administracji. Według projektu ustawy gmina Krynica-Zdrój podlegać ma ustawie gminnej z r. 1896. Prócz radnych z wyborów, namiestnictwo będzie miało prawo mianować trzech radnych i trzech zastępców bez wyboru, ze względu na interes funduszu religijnego, jako właściciela zakładu zdrojowego w Krynicy.

Rada gminna w Krynicy-Zdroju ma każdoroczny budżet swój uchwalić najdalej w ciągu miesiąca września, aby także ci członkowie Rady gminnej, którzy tylko część roku w Krynicy przebywają mieli możność współdziałania przy uchwalaniu budżetu.

Gmina Krynica-Zdrój stanowić będzie zdrojowisko, a rejon zdrojowy obejmie całą gminę.

Ustawa zdrojowa z roku 1891 przestanie obowiązywać w gminie Krynica-Zdrój, a wszystkie sprawy zdrojowe w gminie Krynica-Zdrój i zarząd funduszami tak zdrojowych załatwiać będzie reprezentacja tej gminy w poręczonym zakresie działania w sposób, który określi regulamin wydany przez namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po wysłuchaniu Rady gminnej Krynica-Zdrój przy analogicznem zastosowaniu zasadniczych postanowień obowiązującej krajowej ustawy zdrojowej.

Z dniem wejścia w życie projektowanej ustawy, zostanie rozwiązana Rada gm. w Krynicy, a kierownictwo tak gminy Krynica-wieś, jak i gmina Krynica-Zdrój będzie oddane tymczasowym zarządom, których skład oznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Do sześciu tygodni zaś mają być rozpisane wybory do obu Rad gminnych.

Głosy prasy.

W przededniu Sejmu wszystkie niemal pisma wystąpiły z powitaniem ostatniej kurjalnej kadencji sejmowej. Przebiega z nich przeświadczenie o doniosłości rozpoczynającej się kadencji, zrozumienie trudnego położenia, w którym się znajduje i ciężkich komplikacji, zarówno na zewnątrz wobec rządu centralnego, jak wewnątrz wobec Rusinów.

Najtrafniej niebezpieczeństwo grożące autonomicznemu charakterowi najwłaśniejszej naszej instytucji samorządu ujmuje „Nowa Reforma”:

„Chwila obecna jest też najgroźniejszym kryzysem politycznym dla autonomii i dla Sejmów krajowych. Jeżeli w najkrótszym czasie ustrój Sejmów krajowych nie ulegnie zasadniczej zmianie w kierunku demokratycznym, jeżeli Sejmy nie oprą się na najszerszych warstwach ludowych i nie zdołają wzbudzić w nich zapału i przywiązania do naszej autonomii krajowej — to spadną niechybnie i to w bardzo krótkim czasie, do rządu prowincjonalnych zgromadzeń administracyjnych, nie wierzących żadnego poważnego wpływu na tok wewnętrznej polityki państwowej.

Dla autonomistów i narodowych polityków nie ma obecnie sprawy pilniejszej i doniejszej, jak podniesienie, a przynajmniej utrzymanie stanowiska Sejmu wobec centralnego ludowego parlamentu. Jedyne na to środki, jedyną drogą odrodzenia autonomii i życia sejmowego — jest zasadnicza reforma ustroju i składu ciała sejmowego.”

Znamienne stanowisko zajmują organy konserwatywne. Reformy w ustroju kraju uznali za konieczne, zarówno konserwatyści krakowscy, jak t. zw. „autonomość”, przez usta dra Dzieduszyckiego, czy w oficjalnych enuncjacyach.

Zewnętrzne warunki i ewolucja społeczeństwa w kierunku demokratycznym skłaniają sfery konserwatywne do uznania postulatów demokratycznych.

„Konserwatyści — pisze „Gazeta Narodowa” — weszli i do nowego Sejmu w liczbie przeważnej, dawniej jednak bezwzględnej większości nie mają. Choćby ją zresztą mieli, fakt ten nie przysłoniłby przed nimi świadomości, iż wobec dokonanych i dokonywujących się ewolucji, ustawa wyborcza do Sejmu, ustawa gminna, organizacja rolnicza muszą ulegć pewnym zmianom i to w duchu demokracji.

O stanowisku demokracji w otwartej kadencji sejmowej wyraża się organ podolskiego ziemiaństwa:

„Przekonani jesteśmy, że demokracja polska zda sobie jasno sprawę z tego, iż wyciąganiem ostatecznych konsekwencji z hasła doktrynerskich i powodowaniem się niemi, oddałaby małą przysługę swemu stronnictwu, a wielkie nieszczęście sprowadziłaby mogła i na kraj i na nasz naród.”

Zasadniczo ma „Gaz. Nar.” rację; ale też demokracja nasza a specjalnie demokracja narodowa, bynajmniej nie chce dla hasła doktrynerskich i ad captandam benevolentiam wyborców podnosić takich postulatów, któreby mogły sprawę narodową narazić na szwank.

Dygresję tę „Gaz. Narod.” można śmiało skierować pod adresem innych sfer, pozostających w zaprzyjaźnionych z krakowskimi konserwatystami stosunkach — sfer, w których tak często wystąpienia czynione są na zewnątrz, do czego też ich przewodnicy publiczni nieraz się przyznali.

Krakowski „Czas”, zaznaczywszy zmianę układu sił w Sejmie i wysuwające się na czoło innych spraw reformy: wyborczą i gminną, podkreśla, że

„w tych warunkach, wobec zmienionej ustosunkowania stronnictw, a najważniejszych spraw,

Pierwszorzędna Restauracja i Hotel pod „Trzema Koronami”
WILHELMA BRAJTMAJERA we Lwowie, — ulica Trybunalska 10, — poleca:

Wyborną, smaczną i zdrową kuchnię. Wino austriackie, węgierskie i włoskie (naturalne) na miary i butelki. Wina deserowe i Szampany najlepszej marki. Piwo pilzneńskie BB. Koniak francuski. Likiery i wódki polskie. — Pokoje gościnne zupełnie odnowione, od 1 kor. 50 hal. i wyżej. Usługa skrzętna i rzetelna.

stanowiących program prac nowego Sejmu, potrzebna jest zgoda w obozie narodowym polskim i unikanie namiętnych starć stronnictw, a jeszcze więcej unikanie kwestyj osobistych.

Gdy ludowcy wstępowali do Koła polskiego, pisaliśmy, że mimo zmiany, która wówczas nastąpiła w liczebnym stosunku poszczególnych grup Koła do siebie, nie doradzamy Kołu żadnych osobistych przemian; wyraziliśmy nadto nadzieję, że Koło zaprzęgnie się do pracy pozytywnej, popierając całą siłą swoich ministrów, namiestnika i marszałka. Cieszyliśmy się, że ta polityka zwyciężyła w Kole.

Zdaniem „Czasu” ta polityka konsolidacji poczytna pewnie (czytaj: ludowców) stronnictwa nudzić. Organ konserwatywny oświadcza się najenergiczniej przeciwko jakimkolwiek zmianom osobistym w Kole i ministeryach:

„Rachunki partyjne — są słowa „Czasu” — powinny przeto usunąć się na daleki plan. Interes narodowy, oczywiście i aktualny, wymaga, aby stronnictwa zaniechały walki, aby poparły tych, którzy w Kole polskim i rządzie prowadzą politykę, aby ich przez to poparcie uczyniły tem silniejszymi i odporniejszymi wobec zewnętrznych przeciwników i aby w ten sposób stworzyły jedyną przedstawę, na której praca pozytywna może się rozwinąć i wydawać owoce, zadowalniające cały kraj, a nie tylko ambicję poszczególnych stronnictw”.

Byłe słowom odpowiadały czyny...

Z Uniwersytetu.

Wpisy na zimowe półroczne na wszechnicy lwowskiej rozpoczynają się, jak corocznie, 23 września i trwać będą do 8 października. Poza tym terminem w czasie od 9 do 15 października wpisywać się będzie można za pozwoleniem dziekanatu, a od 16 października do 1 grudnia za zezwoleniem Senatu akademickiego.

Wykłady rozpoczną się w drugiej połowie października, a wykaz ich jest bardzo interesujący.

Na wydziale prawa i umiejętności politycznych zapowiedziano wykłady: prof. Chłamcz „Historia i instytucje prawa rzymskiego”; prof. Łyskowski o prawie familijnem i spadkowem; prof. Janowicz o prawie niemieckim; prof. Roszkowski: „Historię filozofii prawa” i encyklopedję prawa i nauk politycznych; prof. Abraham część drugą kościelnego prawa katolickiego i prawo majątkowe kościelne; prof. Till prawo rzeczowe i familijne austriackie; prof. Makarewicz prawo karne austriackie i ewolucję podstaw prawa karnego; prof. Głabiński ekonomikę społeczną i austriackie prawo górnicze; prof. Balasits procedurę cywilną; prof. Balzer historję ustroju Polski; prof. Starzyński ogólne i austriackie prawo polityczne; prof. Doliński austr. prawo handlowe i asekuracyjne i prawo ksiąg gruntowych; prof. Halban zarys prawa pierwotnego; prof. Sieradzki medycynę sądową; doc. Winiarz familijne i spadkowe prawo niemieckie; doc. Jan Fozwadowski politykę agrarną; doc. Dąbkowski prawo rzeczowe polskie; doc. Stefko ordynację egzekucyjną; p. Klusik-Orzechowski ogólne zarysy rachunkowości.

Seminarya prowadzić będą prof. Balzer, Abraham, Halban, Till, Łyskowski, Makarewicz, Doliński.

Na wydziale lekarskim anatomię ciała ludzkiego wykładają: prof. Kadyi, histologię i emoryologię prof. Szpanowicz, o trzewiach prof. Markowski, anatomię mikroskopową rdzenia pacierzowego dr. Bikeles, chemię prof. Bądzynski, patologię przemiany materii doc. Dąbrowski, patologię ogólną prof. Prus, nozologię ze wstępem do terapii i patologię krwi prof. Biernacki, anatomię patologiczną prof. Obrzut, farmakologię i farmakognozę prof. Popielski, mikroskopową farmakognozę dr. Modrakowski, klinikę lekarską prof. Głuziński i cały szereg innych wykładów, ćwiczeń i demonstracji powtarzanych corocznie.

Borąc czy nie największy interes budzą wykłady na fakultecie filozoficznym. A trzeba przyznać, że w nadchodzącym półroczu za tło wykładów obrano tematy ważne i głębokie.

W dziedzinie filozofii prowadzić będzie w dalszym ciągu prof. Twardowski wykłady o psychologii, tym razem o psychologii myślenia; przy historii filozofii omawiać będzie filozofię średniowiecza, a w seminaryum podejmuje interpretację Kantowskiej Krytyki czystego rozumu, obok ćwiczeń z zakresu psychologii eksperymentalnej, które prowadzi osobno. Prof. Wartenberg wyklada teorię poznania, tudzież zapowiada wykłady o pesymizmie i optymizmie, na seminaryum zaś rozważać będzie Schopenhauera rozprawę o zasadzie dostatecznej podstawy. O stosunku chrześcijańskich pisarzy pierwszych czterech wieków do filozofii starożytnej mówić będzie doc. Rubczyński, który nadto rozbiierać będzie i porównywać myśli zawarte w Płatońskim „Parmenidesie” i „Sofiscie”. Doc. Witwicki traktować będzie nowsze teorie estetyczne, a o tak zwanych wyższych prawach myślenia wykladać ma doc. Łukasiewicz, który prócz tego podejmuje interpretację wybranych ustępów z pism Arystotelesa.

V. pedagogice poza seminaryum ogłosi dr. Mańkowski wykład o fletbarcie i jego stanowisku w historii wychowania.

Nauki społeczne reprezentuje dr. Grabski, który zajmie się teorią kapitału i zysku z kapitału, a nadto rozważy kwestję robotniczą na wsi.

W dziale historii prof. Dembiński traktuje powstanie nowożytnego społeczeństwa w epoce odrodzenia, stosunek Prus do Rosyi 1764—1863, Comminesa i współczesnych pisarzy historycznych, nadto prowadzić będzie seminaryum historyczne. Prof. Finkel przedstawi dzieje monarchii austriacko-węgierskiej i dalszy ciąg dziejów powszechnych, tudzież zajmie się, omawiając wstęp do nauki historii, rozwojem historyografii. Dr. Askenazy mówić będzie o dziejach Stanisława Augusta i podda krytykę źródła z zakresu dziejów nowożytnych. Prof. Stanisław Zakrzewski, przedstawiając dzieje Polski, mówić będzie o epoce Jagiellońskiej, a nadto prowadzić będzie konwersatorium historyczne i ćwiczenia dyplomatyczno-paleograficzne. Dr. Szelański zajmie się dziejami terytorjalnymi wschodniej Europy. P. Michał Hruszewski mówić będzie o ukraińskiej kozacyźnie w XVI. do XVII. w., tudzież o historii wschodniej Europy XVII.

Z dziedziny historii ogłasza prof. Bołoz Antoniewicz wykłady o sztuce włoskiej w XV. wieku, tudzież poda wskazówki po prac samoistnych. W archeologii klasycznej zajmie się dr. Hadaczek bóstwami w sztuce greckiej, Fidiaszem i jego szkołą i rzeźbą nagrobkową Greków i Rzymian.

Językoznawstwem porównawczem zajmuje się prof. Blatt, który poda kurs elementarny sanskrytu. W filologii klasycznej prof. Kruczkiewicz i Witkowski traktować będą gramatykę. dr. Sinko życie prywatne Greków na tle historii kultury.

Prof. Kryński mówić będzie w dalszym ciągu o gramatyce języka starosłowiańskiego i gramatyce porównawczej języka rosyjskiego; dalej też będzie objaśniał zabytki języka staropolskiego z wieku XIV i XV. Gramatykę nowobułgarską i bułgarską literaturą zajmie się dr. Leciejewski. Dr. Kallenbach przedstawi literaturę za Stanisława Augusta i rozkwit romantyzmu w Polsce, a na seminaryum uwzględni Juliusza Słowackiego. Prof. Bruchnański da zarys historii literatury polskiej od czasów najdawniejszych do Odrodzenia, przedstawi głosownię i wierszowanie polskie; na seminaryum swoim zajmować się będzie przede wszystkim literaturą dawniejszą. Do epoki Mickiewicza zwraca się dr. Wojciechowski, podając rozbiór i lekturę jego utworów z uwzględnieniem praktyki pedagogicznej. Słowackiego życia i twórczości poświęci swe wykłady dr. Hahn, a rozbiórowi Króla Ducha dr. Gubrynowicz, który również rozwinie dzieje romantyzmu w Polsce.

Pan Kolessa żadnych wykładów nie ogłosił, ale za niego podjął się prof. Studziński obok swoich wykładów historycznej gramatyki ruskiej i historii piśmiennictwa ruskiego w XIX w. wykładów piśmiennictwa ruskiego do połowy XIII w.

Z literatury obcych zwrócić się prof. Werner i Schatz do początków literatury germańskiej, prof. Porębowicz do objawów baroku w literaturze ludów romańskich i do literatury francuskiej w okresie monarchii lipcowej (1830—1848); pozatem prof. Porębowicz prowadzić będzie seminaryum filologii romańskiej, poda zarys gramatyki hiszpańskiej i interpretować będzie teksty starofrancuskie.

W geografii dr. Rabman omawiać będzie geografię fizyczną, a dr. Romer Austro-Węgry.

W matematyce dr. Puzyna zajmie się funkcjami wielocianu i modułowem eliptycznem, tudzież krzywymi algebraicznymi, dr. Ernst rachunkiem liczbowym obok wykładów astronomii ogólnej.

Fizykę doświadczalną wykladać będzie dr. Ignacy Zakrzewski, mechanikę dr. Smoluchowski, chemię dr. Radziszewski, Tołoczko, Opolski i Negrusz.

Dr. Dunikowski zajmie się mineralogią, dr. Zuber przedstawi zarys geologii historycznej obok szczegółowej geologii grupy mezozoicznej, paleontologię kręgowców wyłoży dr. Siemiradzki a geologię Podola dr. Teisseyre.

Zoo-biologię ogólną i zoo-parazytologię wykladać będzie oprócz zoologii systematycznej i kursu histologii i zotomii dr. Nussbaum, a anatomię porównawczą zwierząt bezkręgowych dr. Kwietniewski.

W botanice dr. Raciborski przedstawi fizjologię roślin, a temu też oprócz botaniki szczegółowej poświęci wykłady dr. Ciesielski. Dr. Szyszyłowicz mówić będzie o wpływie światła na życie roślin i o nowszych systemach roślinnych.

Z teatru.

(„Nerwowie” komedia w 3 aktach W. Sardou).

Sardou posiadał niegdyś przywilej bawienia nas. Sztuki takie, jak wczoraj grani „Nerwowie” — potem jedna z najlepszych jego komedii: „Czwartka papieru”, „Safandul”, „Nasi najserdeczniejsi”, „Rabagas”, etc., lub przystrojone w historyczną dekorację dramaty, jak „Thermidor”, „Robespierre”, „Tosca” i t. d. obiegały niegdyś różne sceny, a na naszych — ongi — w owych dobrych czasach miały wyłączny monopol przedstawiania repertuaru francuskiego.

Sardou, w dramatycznych utworach niezrównany majster czarnej intrygi, w gromadzeniu i rozwikływaniu zawitych komplikacji, niedościgły zręczny w tworzeniu scen na zewnętrznym efekcie opartych, malowniczych,

dekoracyjnych swą dramatycznością. Miał zmysł melodramatyczny, ale w wyższym, wytworniejszym gatunku. Tem oddziaływał na tłumy i brał je. Ludzie wzruszali się, plakali, śmiali, lub bili się. Pierwsze przedstawienia „Rabagasa” i „Thermidora” wywołały w widowni bójki i burzliwe awantury, po których zmuszono na czas pewien zaprzestać grania tych sztuk.

W komedjach również zręcznie operujący efektami scenicznymi i żywą plastyką sytuacji i tem zakrywający swoje nałogi wodewilisty, acz co prawda o najlepszym smaku.

Sztuki Sardou miały niezmiernie powodzenie i — dla czegożby tego nie przyznać — zasłużone. Powodzenie jak nagle i szerokimi falami rozbiegające się — tak też przemijające. W tych sześćdziesięciu kilku sztukach, które napisał, podziwiać można nie tyle życie zamknięte w nich mocą twórczą, co zręczne powiązanie nici, przesuwających figury i ruchliwe sceny.

Dziś rzeczy te mają swój wdzięk, jak wszystkie przedmioty pogrzebane w odległości czasu. Wdzięk nieco smętnawy, z którym łączy się jakby pewna melancholia rzeczy przeszłych, owa uśmiechnięta żalność wszystkich dni minionych, które jak mówi Tennyson, „są świeże, jak pierwszy błysk promienia na żaglu odwołującym nam przyjaciół z krain zamorskich — i smutne, jak ostatni promień na maszcie, z którym rozbiło się wszystko, cośmy kochali”. Są, jakby jakieś przedmioty, wydobyte gdzieś z głębokich skrytek starych, mahoniowych sprzętów, nieco zbutwiałe, trochę przyblakłe, które przecież miały kiedyś swoje dni chwały. Zalutują jakby wonią zaszuszonych kwiatów, które szybko przekwitły. Noszą z sobą wspomnienia nie tylko czasów, które odbijają, ich upodobań, smaku, zdarzeń i wypadków, ale i wspomnienie tych, którzy niemi się bawili i śmiali, o wiele lepiej niż my dziś zdołamy. I sam stary twórca ich, siedząc dziś zagrzebany w zaciszu swego Marly tak patrzeć na nie zapewne musi z rozrzwinięciem swych siedmdziesięciu kilku lat.

„Nerwowie” to bodaj czy nie jedna z rzeczy pierwszych, z okresu początkowych debiutów, z lat gdy autor „Starych kawalerów” stawał w progu rozwartych już przed nim podwoi szerokiego powodzenia — z czasów, kiedy go przedstawiono cesarzowej Eugenii, która na jednej z jego sztuk płakała. Co za lata dawne! Prawie, że bajeczne. Bodaj, czy nie babki nasze, jeszcze przy tej komedii się zaśmiewały. Dziś wywołuje ona niekiedy dyskretne ziewanie, a często, o wiele częściej śmiech szczery i pełny. Wystawiono „nerwowych” w obsadzie na ogół dobrej. P. Fiszer i p. Otrembowa tworzyli parę znakomitą. Doskonali p. Feldman, jako z poród nerwowych najbardziej nerwowy, p. Chmieliński z twarzą śledziennika, zawsze dobra p. Gostyńska, p. Walewski, Nowacki i Rasiński, oraz p. Jankowska i Ogińska, wywoływali w gnieździe nerwowców sceny pełne humoru i życia.

Przedstawienie było, zdaje się, cokolwiek nieprzygotowane i niektórzy z artystów niezupełnie opanowali pamięcią rolę, lecz ostatecznie, wobec bliskiej nowej premiery można grzech ten wybaczyć, zwłaszcza, że nie występował zbyt jaskrawo.

Teatr był pełny.

ts.

Katastrofa kolejowa pod Tarnowem.

Katastrofa kolejowa, która się wczoraj popołudniu wydarzyła przy wyjeździe pociągu kolei lokalnej Tarnów-Szczucin ze stacyi Tarnów, należy do największych, jakie się w ostatnich czasach w kraju naszym wydarzyły. Z siedmiu wypadków kolejowych, jakie się wydarzyły w tym roku, ostatnia jest największą.

Poniżej podajemy dwa doniesienia o przebiegu katastrofy tarnowskiej. Przyczyna jej dotychczas nie jest ustalona. Jedni twierdzą, że zwinął tu zwrotniczy, drudzy, że zwrotnicę przestawiło z umysłu trzech chłopaków, którzy w niewytłumaczony sposób dostali się do domu, mieszczącego aparaty zwrotnicze.

Śledztwo wyjaśni, kto tu zwinął. Faktem jednak jest, że kolej Tarnów-Szczucin jest pod wielu względami zaniedbana. Lokomotywa, czyli t. zw. w tamtych stronach „samowarek” jest nadzwyczaj słabej konstrukcji i na wzór lokomotyw letnich pociągów spacerowych stanowi z „tenderem” jedną całość. Najczęściej zaś jest tak ustawiona, że najpierw wysunięty jest „tender” a dopiero lokomotywa łączy się z wagonami, tak, że maszynista jest najczęściej obrócony tyłem do kierunku jazdy. Zdarza się to najczęściej przy pociągach, idących z Tarnowa do Szczucina. Czy więc w tych wypadkach nie łatwo o katastrofę?

Doniesienie naszego korespondenta z Tarnowa, nadesłane nam dziś nad ranem, brzmi następująco:

Tarnów, 16 września.

Na dworcu kolejowym w Tarnowie wydarzyła się dziś o godz. 5 popołudniu ogromna katastrofa. Oto pociąg osobowy, zdążający do Szczucina najechał wskutek mylnego ustawienia zwrotnicy na próżno stojące wozy towarowe na ślepy torze. Skutek zderzenia był okropny. Palacz wypadł na tor, a spadający wóz zgruchotał mu nogi. Biedaka przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie amputowano mu obie nogi do kolan.

Pierwszorzędny Zakład fryzjersko-perukarski poleca: z całą elegancją urządzony Salon dla Panów. — Salon osobny dla pań do mycia, ondulowania i czesania włosów.

JANA SPONARA

Po cenach konkurencyjnych!

Szpilki, agraftki i grzebienie zwykłe i ozdobne.

Przybory toaletowe i wyborowa perfumerya.

LWÓW, ul. Trzeciego Maja (obok Hotelu Imperial) 10410 NOWOŚĆ! Aparat elektr. do suszenia włosów. — Czyszczenie paznokci (Manicure).

Ciężko rannych jest 17 osób, kontuzjowanych około 30. Bardzo ciężko ranny jakiś ziemianin z Królestwa do tej chwili nie odzyskał przytomności. Winę wypadku ponosi zwrotniczy.

Jest to już siódma katastrofa w tym roku na tujejszym dworcu.

* * *

Inny, przygodny korespondent, p. J. Sch., nadesłał nam dziś o tej katastrofie list następujący.

Tarnów, 16 września.

Dworzec nasz stał się dzisiaj widownią strasznej katastrofy.

Pociąg osobowy Nr. 6613 kolei lokalnej Tarnów-Szczucin zderzył się w odległości jednego kilometra od stacji z 17 wozami ciężarowymi, stojącymi na t. zw. ślepych torze „Stockgeleise“. Przyczyną zderzenia była swawola trzech chłopaków, którzy zmienili zwrotnicę, tak, że pociąg osobowy wjechał na tor fałszywy, zastawiony wozami ciężarowymi.

Skoró maszynista spostrzegł, że wjeżdża na tor niewłaściwy, dał natychmiast „kontraparę“, nie zdołał atoli z powodu słabej konstrukcji maszyny pociągu zatrzymać. Skutek zderzenia był straszny. Maszyna pociągu osobowego została silnie uszkodzona, tender zgnieciony, wóz pakunkowy wyskoczył przednimi kołami w górę, pociąg towarowy zaś, z którym nastąpiło zderzenie, wyskoczył jedną stroną z toru, jeden wagon zdruzgotany, a ostatni spadł z nasypu i wrył się przednimi kołami głęboko w ziemię.

Ofiarą katastrofy padł pałac Ignacy Dyga, który ma zmiążdżone obie nogi. Nieszczęśliwy, przeniesiony w stanie beznadziejnym do szpitala tarnowskiego, zmarł po kilku godzinach. Maszynista, Czesław Naruk, który w czasie jeszcze wyskoczył z maszyny, doznał licznych kontuzji. Z podróży dwie osoby ranne ciężko, a kilkanaście lżej. I tak aptekarzowa Gardulska ze Szczucina wskutek silnego wstrząśnienia i przetrząsania przedwcześnie porodziła, Maryan Szczygieł z Hubenic ma zmiążdżoną rękę.

Między lżej rannymi znajdują się: Lewandowski, nauczycielka Olga Hoffman z Łukowy doznała wstrząsu nerwowego, dalej adjunkt kolejowy Krogulski, Mirla Czełniower z Bieczka, Leizor Weisblum z Królestwa, Mojżesz Spielmann z Żabna, ks. Wojciech Jachna ze Szczucina, Chaim Gutman Muschel z Tarnowa, Tomasz Gula z Woli Szczucińskiej, Hersch Schmalberg z Dąbrowy, Mechel Fertig ze Szczucina, Gustawa Miletowa zina adwokata z Dąbrowy, Leon Holländer, Berta Grossbard i Abraham Keh z Dąbrowy, Michał Dudek z Woli Mędrzechowskiej, Bolesław Popiel ze Szczucina i Marya Zajac z Mędrzechowa. Osoby te doznały wstrząsu nerwowego, potłuczeń i zdarć naskórka.

Pierwszej pomocy udzielili rannym lekarze dr. Turbek i dr. Walczyński. Domniemanych sprawców ściga żandarmeria. Śledztwo kolejowe w toku.

J. SCH.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

BILINSKA SZCZAWA

Znakomity dyetetyczny napój stołowy.
Proszę zapytać lekarza domowego o wartości Wody Bilińskiej. 7412

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. Maksymilian Schmelkes

b. kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od g. 10—12 i od 3—5, ul. Brajerowska 6. 9323

„Pension Exquisite“

Lwów, ulica Sykstuska 1. 23

poleca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone, na dłuższy lub krótszy pobyt z całonocnym utrzymaniem.
Centrum miasta. Ceny umiarkowane. 8926

Adwokat Dr. Edward Solański

przeniósł kancelaryę z domu ulica Piekarska 1. 12, do domu ulica Klonowicza 1. 16. 8549

Pierwszy austriacki Zakład kredytowy dla urzędników państwowych, autonomicznych i wojskowych udziela pożyczek bez poręki pod najdogodniejszymi warunkami o najniższej stopie procentowej na spłatę 10—15 letnią, albo też z umorzeniem dopiero z polisy asekuracyjnej. Zalicza również pp. wojskowym kaucje małżeńskie i udziela pożyczki na złożone już kaucje do połowy wysokości. Zastępstwo: Lwów, pl. Marjacki 10, II p. godz. 9—1 i 3—6. 10402

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Sykstuska 16.
Plomby złotej porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki. 8443

Powagi lekarskie uznały jednogłośnie

BACTOFORM

płynną we fiolkach — galaretkę w tubkach — za najlepszy i najtańszy środek antyseptyczny i desinfekcyjny. — Nietrujący. — O przyjemnym zapachu.

Jedyny środek zapobiegawczy przeciwko chorobom epidemicznym. — Przy szarlachu, cholery i wszelkich chorobach infekcyjnych nie powinno brakować BACTOFORMU do antyseptycznego czyszczenia na żadnej umywalni. Kilka kropel do wody wystarczy. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. 10062

Lwowski Instytut muzyczny (Kilińskiego 1) (Dr. Stanisław Głowacki).
Gimnastyka rytmiczna metodą E. Jaques-Dalcroze'a. 9908

Homeopata dr. Dornfest

Lwów — plac Akademicki 1. 3. — Lwów.
ordynuje od 3 do 6 — leczy wszelkie choroby (także zastarzałe) tylko metodą homeopatyczną. Radiotherapia (kuracja z piciem Radiogenu). 9568

Dr. Zygmunt Danielski

specjalista chorób dróg oddechowych
ordynuje obecnie pl. Strzelecki 12 od 3—6 pop. 10408

Dr. Henryk LOEBEL 10529

otworzył kancelaryę adwokacką w Cieszanowie.

„ASTRA“ Lwów, Zielona 3. Jedyny w kraju przez artystkę-malarke prowadzony Zastad rysowania i wybijania wzorów pod haft dekoracyjny i kościelny wykonuje malowane parawany, roboty, wypalane w drzewie, skórze itd. 10333

Docent dentystyki

Dr. Teodor Bohosiewicz

10556 ordynuje jak zwykle ul. Jagiellońska 7.

Adwokat dr. Arnold Segal

otworzył kancelaryę w Drohobyczu. 10415

Po powrocie polecam swój

MAGAZYN MÓD

zaopatrzony w wielki wybór oryginalnych modeli paryskich i wiedeńskich, artystycznie wykonanych — po cenach bardzo przystępnych. 19547

M. BBRODA, — Chorażczyzna 6.

Najmodniejsze kapelusze paryskie, jakoteż wieczorowe i stylowe na sezon jesienno i zimowy, poleca po cenach umiarkowanych MAGAZYN MÓD

„AURELIA“

we Lwowie, pasaż Mikolascha 10573

Wiadomości bieżące.

— Mieszkania dla studentek uniwersytetu wraz z utrzymaniem, otwarte przez SS. Urszulanki, znajdują się przy ul. Wincentego Pola 1. 7.

— Wieczorki i zabawy. „Skała“ urządza w niedzielę 20 bm. wieczornicę dla członków, ich rodzin i przez nich wprowadzonych gości. Początek o g. 8 wieczorem.

— Towarzystwo strzeleckie we Lwowie. Strzelanie premiowe p. W. Kubisza odbędzie się w niedzielę 20 września br.

— Teatr miejski we Lwowie:

We czwartek poraz pierwszy w bież. sezonie „Aida“ opera w 4 aktach l. Verdiego. 1-szy gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej — oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga.

W piątek poraz pierwszy (nowość) „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godzinie 3-30 po połud. przedstawienie dla młod. szkolnej: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego. — Występ Jerzego Ryttygiera.

W sobotę o godz. 7-30 wieczór „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. II-gi gościnny występ Janiny-Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3-30 po połud. „Nitouche“ operetka w 3 aktach Hervy'ego.

W niedzielę o godz. 7-30 wieczór — po raz II-gi „Nerwowa“, komedia w 3 aktach W. Sardou.

W poniedziałek po raz II-gi „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

— Teatr miejski w Krakowie.

We czwartek „20 dni kozy“, krotkowiła w 3 aktach M. Hennegrina i T. Vebera.

W piątek „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę „Obłudnicy“, komedia w 3 aktach B. Shawa (nowość).

W niedzielę „Obłudnicy“, komedia w 3 aktach B. Shawa (nowość).

W poniedziałek „Król Stanisław August“, 9 obrazów na tle dziejowym z r. 1764 — 1768, J. Grabowskiego.

— Profilantyczne zarządzenia przeciw zawleczeniu cholery przedsięwziął generalny inspektor kolei wysyłając w tym celu na linie galicyjskie sanitarnego reprezentanta. Spodziewamy się niedługo bliższych wiadomości o tych zarządzeniach.

— Komisya anticholeryczna. Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, odbyła się konferencya w sprawie złożenia komisji anticholerycznej, mającej na celu przeprowadzenie ścisłej rewizji wszystkich domów w całym mieście, pod względem porządku i czystości. W myśl uchwały komisji zdrowotnej, zaprosi do udziału w tej komisji obchodowej prezydent miasta na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej wszystkich chętnych do tego radnych miasta, a nadto z poza Rady zaprosi szereg obywateli, do współdziałania w tej pożytecznej obywatelskiej misji. Z gremium delegatów podzielono miasto pod nadzór następujących pp.: do czuwania stałego nad porządkiem w dzielnicy I przeznaczeni są: dr. Adam, Biechoński, Hawranek i dr. Wasung; w dzielnicy II pp. Beiser, Ciechulski, Bol. Lewicki, dr. Mikołajski i Włodzimirski; w dzielnicy III pp. Blumenfeld, dr. Rucker, Sliwiński, Laskownicki i Rawski; w dzielnicy IV pp. dr. Dziwiński, dr. Szpilman, Wczelak i dr. Lisiewicz; w dzielnicy V pp. Gubrynowicz, Riedl, Schayer, Sklepiński i dr. Pisek.

Pod kierownictwem wymienionych delegatów miejskich utworzone będą w każdej dzielnicy liczne szczupłe grona obywatelskie, które zwiędzą każde po kilka ulic, zbadają czystość i porządek w domach, podwórzach, śmietnikach, strychach itd. i w księdze jutowej zapiszą uczynione wnioski dla każdej realności oddzielnie; odcinek z tej księgi będzie przesyłany komisaryatowi do wykonania czego potrzeba, zaś druga część księgi stanowić będzie dla każdej poszczególniej komisji ewidencję poczynionych spostrzeżeń i ułatwi kontrolę, jaką komisye te przeprowadzą następnie, by sprawdzić, czy dostrzeżone usterki zostały usunięte. Na wniosek p. Beisera wydana zostanie jutro w („Korespondencyi ratuszowej“) odezwa do właścicieli realności, by swe realności odczyścili i uporządkowali, w myśl istniejących przepisów. Nadto zarządził prezydent miasta oczyszczenie gruntowne ulic i placów w mieście, uprzątnięcie wszelakich śmieci, jakoteż polecił, ażeby w braku wozów śmieciarskich użyto wozów innych celem szybkiego wywiezienia śmieci z kamienic. Fizyk miejski wydał polecenie lekarzom miejskim, ażeby w terminie do końca września dokonali rewizji sanitarnej w hotelach i zajazdach w swoich okręgach, a z dokonanej rewizji przedłożyli sprawozdanie i wnioski w sprawie ewentualnych zarządzeń administracyjnych.

— Porządki miejskie. W ulicy Sykstuskiej przed realnością pod l. 4 przekopano chodnik i umieszczono na nim mostek z desek tak kunsztownie urządzony, że kto chce przejść przez tę pulapkę musi wpaść. W dodatku pulapka ta nie jest oświetlona w nocy.

— Szkoły a przemysł krajowy. Ze sfer kupieckich otrzymujemy list żalony tej treści:

„Tyle już Szan. Redakcja popsuła papieru w sprawie przemysłu krajowego, a ku lepszemu nic się nie zrobiło! Ot i rok szkolny po epidemii protekcyjnej szkarlatyny zaczął się. Rodzice zaczynają zakupy przyborów szkolnych i żądają... czego? Bloków „Ideal“ węgierskich (II szkoła realna. Dyr. Lityński — radnym), bloków „Peyreka“ (pruskiej seminarium żeńskiej), cłowków L. C. Hartdmuda! piór Kuhna. Upraszam o dosadne napiętnowanie tego w łamach swojego pisma, w przeciwnym razie wystąpię jako zwykły obywatel przeciw tym nadużyciom“.

— Szkarlatyna. Stan z d. 15 bm. 294. Przybyło dnia 16 bm. 6 osób. Razem 300. Wyzdrowiało 2. Umarło 2. Razem ubyło 4. Pozostaje w leczeniu 296

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 3, 4, 6 i 14 lat życia — pochodzą: w I okr. sanit. z pl. św. Teodora; w II okr. sanit. z ul. św. Wojciecha i Łyczakowskiej; w III okr. sanit. z ul. Zielonej; w VI okr. sanit. z ulic: Janowskiej i Króla Leszczyńskiego.

W okręgu sanit. IV, V i VII nie było przypadków płonicy.

Wczoraj zmarło w budyńku Archiwum map przy ul. Łyczakowskiej 6 letnie dziecko na płonice. Zwiłok przewieziono zaraz wozem epidemicznym do Anatomii przy ul. Piekarskiej; natychmiast też zarządzono desynfekcję mieszkania. Ponieważ o chorobie dziecka lekarz ordynujący nie uwiadomił fizykatu, wdrożono stosowne dochodzenie, gdyż możliwe, że to był wypadek nagły („Fulminans“).

Starostwo pow. lwowskiego doniosło wczoraj magistratowi o stwierdzeniu przypadków szkarlatyny: w Kieparowie, Sygniówce, Dublanach, folwarku Kozielniki oraz o pięciu nowych przypadkach zachorowania w Brzuchovicach (wsi). Zwracamy na to uwagę osób, stykających się z ludnością tych gmin podlowskich.

— Dobry depozyt. Służąca Marya Chmielewicz wjeżdżając w celu objęcia służby w Ławocznem, oddała w przechowanie kuferek swój zarobnikowi Fryderykowi Konzelmanowi. Gdy wczoraj przyjechała do Lwowa:

zaopatrzony w najnowsze materye krajowe i zagraniczne znajduje się

obecnie przy ul. Szajnochy 1. 3

i poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności.

Skład Sukna N. ADLERA 10560

w celu odebrania kufra, zastała go rozbitym i wypró-
żonym. Ponieważ w mieszkaniu tem prócz Konselma-
na i jego żony nikt nie mieszka, oskarżyła ich o sprze-
niewierzenie oddanych w przechowanie rzeczy.

→ **Przejechanie.** Wóz ładowny cegłami przyjechał
wczoraj w ul. Zielonej Jana Komendę i połamiał mu
obie nogi. Pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło go
do szpitala powszechnego.

→ **Przejechanie rowerem.** W ul. Kordeckiego prze-
jechał wczoraj jakiś cyklista belfera Natana Schiffmana
i usiadłszy napowrót na rower uszedł na ul. Janowską
gubiąc po drodze w pośpiechu swój kapelusz. Pogoto-
wie Tow. ratunkowego opatrzyło Schiffmanowi 3 rany
na głowie.

→ **Dwoje dzieci naraz przejechał wczoraj w ul.**
Bożniczej wóz gospodarza ze Szpilczyny Jana Michało-
wskiego którym powoził handlarz cielętami z Bóbrki M.
Süsie.

Süsie widząc iż Michałowski nie zna ulic miasta
kazał mu przesiąść się na wóz, a sam usiadłszy na ko-
zioł powoził tak dobrze, że najechał na dwoje dzieci
Hermana Schweiga. Ośmioletni Ozyasz upadłszy na
bruk wybił sobie kilka zębów przednich, zaś dziesięcio-
letniemu Bernardowi uszkodził wóz lewą nogę. Süsie
widząc, iż zewsząd zbiegają się tłumy żydów uciekł z
wozu.

→ **Spłoszony koń.** Szczepan Żutowski, woźnica z fa-
bryki spirytusu w Bogdanówce, pozostawił konia swego
bez dozoru w ulicy Kazimierzowskiej sam zaś poszedł
do szynku. Pozostawiony koń spłoszył się i popędził
w tłum przechodni, gdyby odważny policyant nie zdołał
go przytrzymać, mógł spowodować nieszczęśliwy wy-
padek.

→ **W Hołosku podczas transportu kotła do maszyny,**
przeznaczonego do fabryki drożdży, zgnieciono zarobni-
kowi, Grzegorzowi Seromińskiemu trzy palce u lewej
ręki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu
pomocy.

→ **Jeszcze jeden wypadek kolejowy.** Z Dyrekcji
kolei otrzymujemy następujący komunikat: Dziś w nocy
wykoleiła się przy wjeździe do Posady Chyrowskiej ma-
szyna pociągu towarowego nr. 1286 bez spowodowa-
nia uszkodzeń personelu lub taboru. Wskutek zataraso-
wania toru ruch osób odbywa się z przesiadaniem. Pod-
jęcie normalnego ruchu pociągów odbędzie się w ciągu
opóźnienia dzisiejszego.

→ **Znaleziono.** W ul. Zyblikiewicza damski pularesik
zawierający kluczyk. — W ul. Halickiej znaleziono złoty
kołczyk w kształcie półksiężyca. — W ul. Szeptyckich kluczek
wertheimowski. — W ul. Słonecznej banknot 20 koron. —
W ul. Zółkiewskiej trzy świadectwa Karola Donnera. —
W pasażu Hausmanna torebkę czarną, skórkową, zawiera-
jącą pulares z 12 halerczami, 9 kluczy i rozmaite drobniaki.
W ul. Hetmańskiej znaleziono kluczek.

→ **Zgubiono.** P. Karol Fuchs, stroiciel fortepianów,
przechodząc ul. Pańską i Karola Ludwika zgubił srebrny
„Roskopf” kryty. — P. Izak Kreiter zgubił w ul. Boimów
świadectwo szkolne z 3 kl. gimn. syna swego Abrahama. —
a) Waz zgubił trzy klucze, jeden z nich wertheimowski.

□ **Przemysł (Kor. wł.)** Z sali sądowej. Mor-
derstwo z miłości. Przed trybunałem sędziów
przysięgłych d. 15 bm. toczyła się głośna przed kilka-
ma miesiącami sprawa zamordowania żony tut. sierżan-
ta wojskowego Geibla przez jej kochankę. Sprawę tę
zresztą dość zagadkową przypominamy według aktu os-
karżenia.

Bohaterem tego dramatu jest młody zaledwie 21
letni ślusarz kolejowy Antoni Ferlejko, który mieszkając
w jednym domu z Geibłami — zakochał się w żonie
sierżanta, młodej i kochliwej kobiecie. Romans trwał
kilka miesięcy ukrywany starannie. W lipcu br. gdy
Geibl wyjechał na ćwiczenia wojskowe do Sambora, ro-
mans stał się głośny, bo młoda kobieta nie ukrywała
niczego, ale jawnie z Ferlejką chodziła na wycieczki do
szynków przedmiejskich. Dnia 9 lipca poszli oboje w
kierunku wioski Bakańczyc, gdzie Ferlejko jak sam ze-
znał — na jej własne żądanie strzelił do niej trzy razy,
a równocześnie także do siebie. Ona zginęła w kilka go-
dzin, on lekko ranny w skroń — uwiadomiwszy sam
policję — przyszedł wkrótce do zdrowia i został are-
stowany pod zarzutem morderstwa i dziś stanął przed
sądem.

Rozprawie przewodniczy r. Gładynowski, oskarża
prokurator Lorenz, broni p. W. Reger. Jako corpora de-
licti leży kosztula i stanik zamordowanej. Do rozprawy
powołano kilkunastu świadków między innymi męża za-
mordowanej młodego przystojnego mężczyznę. Większość
świadków, to znajome i sąsiadki zamordowanej, dające
częstokroć sprzeczne zeznania. Obwiniony do winy przy-
znał się podając, że był pod wpływem zamordowanej i
na jej życzenie odebrał jej życie. Była to jego pierwsza
miłość. W ciągu rozprawy obrońca zakwestyonował
stan umysłowy Ferlejki postawił wniosek o oddanie go
pod obserwację psychiatrów. Trybunał zgodził się i roz-
prawę odroczone.

Oddział miłośników sceny Sokoła,
po długim zastój znowu pod jesień zebrał się i odbył
15 bm. zgromadzenie, na którym uchwalono raz na
miesiąc dawać jedno przedstawienie na dochód Sokoła
a nadto w niedzielę popołudniu jakąś sztukę popularną
dla młodzieży i uboższej ludności. Wybory dały wynik
następujący: Przewodniczący p. Złotnicki, zastępca prof.
Talar. Do wydziału weszli: pp. Lazor, Decowski, Sty-
fiowa, Ungeheuer, Stopnicki, Małec i Wolski. Zobaczy-
my, jak obecny wydział spełni swe zadanie.

→ **Biskup Eulogiusz a żydzi.** Gazety żydowskie do-
noszą, że 10 września br. przybył do Włodawy (miasta
powiatowego ziemi siedleckiej) znany poseł do Dumy,
arcybiskup chełmski, Eulogiusz. Na spotkanie wysłał de-
putacya żydów z chlebem i solą. Na czele stał rabin
włodawski, który w przemowie prosił Eulogiusza o przy-
jęcie chleba i soli, przypominając orzeczenie tamuldu, że
gdy przybywa wielki człowiek, to robi się jasno w mie-
ście. Eulogiusz dziękował rabinowi serdecznie, oświadczając,
że na zawsze zapamięta to przyjęcie, widząc w niem
sympatyę żydów do prawosławnych.

→ **Niemcy koloniści w Sandomierskiem.** Do „Gaz.
Rad.” donoszą z Górek w powiecie sandomierskim, iż
zamieszkał w gminie tamtejszej niemieccy koloniści
sprzedali grunty swe, przestrzeni około 800 mórg, wło-
ścianom okolicznym, zamierzając wynieść się „nach Va-
terland”.

Naraz, jakby na dane hasło, Niemcy zaczęli zry-
wać umowy o sprzedaż gruntu, zwracając podwójne za-
datki i starać się wszelkimi sposobami wejść w posia-
danie sprzedanej polskim włościanom ziemi. Udało się
to w nielicznych bardzo wypadkach. Ciekawa rzecz, co
ich skłoniło do tak nagłej zmiany frontu.

→ **G. RYCHTERÓWNA**, nauczycielka
muzyki szkoły Teodora Pollaka, mieszka obecnie
przy ul. Friedrichów l. 7. 10569

Paulina Kahanówna **Naftali Rudnik**
10489 Rzeszów. zaręczeni. Tarnopol

→ **Dnia 18 b. m. zjeżdża do Lwowa prof. IGNA-
CY FRIEDMAN**, celem odbycia lekcji w wyż-
szej szkole muzycznej **JANINY ILLASIEWI-
CZÓ WNY**, (zostającej pod artystycznym kierowni-
ctwem J. Friedmana). 9460

Szkoła przyjmuje wpisy codziennie od godz. 12—1
w południe i od 4—6 popoł., ul. Długosza l. 1 II p.

Sejm.

(3 posiedzenie 1 sesji IX kadencji).

Chmurno i ospale na dworze, ospalej też trochę
i w Izbie. Ale kto wie: może z chmury piorun strzeli
i dzisiejsze posiedzenie, przeznaczone przeważnie na
sprawy formalne, jak wybór komisji, będzie jeszcze
bardziej zajmujące i zasadnicze niż wczorajsze? Zdaje
się bowiem, że w obecnym Sejmie z poranku nigdy
nie będzie można wnioskować nie już o wieczorze, ale
nawet o południu...

Posiedzenie dzisiejsze marszałek hr. Badeni za-
gał o g. pół do 11, poczem przystąpiono do odczyta-
nia petycji wniesionych w rozmaitych sprawach do Sej-
mu. Długi ich poczet, licząc od początku Sejmu, do-
sięgnął wczoraj cyfry 207.

Między innymi wniesli posłowie: hr. Skarbek pe-
tycję Bursy polskiej w Samborze o subwencję, Bron.
Iwanickiej, wdowy po nauczycielu o podwyższenie daru
z łaski, — p. Jaworski, Tow. Biblioteki słuch. prawa
w Krakowie o subwencję, — p. dr. Bandrowski, Mał-
gorzaty Rączkowej, wdowy po nauczycielu, o pensję
wdową, — p. Kędzior Tow. Politechnicznego, o sub-
wencję na „Czasopismo Techniczne”, — p. Cipser Rady
pow. w Dolinie, o subwencję na cele drogowe i odpi-
sanie pożyczki szpitalnej, — p. Bandrowski Antoniny
Frąckowskiej, o stypendyum na naukę śpiewu, — p.
dr. Adam gminy ew. w Nowym Sączu, o subwencję,
stanisławowskiej org. narodowej (dwie pet.), o zasiłek
na ochronki, — p. dr. Głabiński Towarzystwa pop. na-
uki polsk., o subwencję, — p. Tertil Bibl. polskiej
w Wiedniu (dwie pet.), o subwencję, Maryi Króliko-
wskiej wdowy po naucz., o podwyższenie pensji wdó-
wiej i tak samo Emilii Mandochowej i Ksawery Schü-
tzowej, o zapomogę, dalej Anieli Wilczyńskiej, wdowy
po urz. szpitala w Tarnowie, o podwyższenie pensji
i t. d.

Nastąpiło odczytywanie przez sekretarzy wykazu
wniosków nagłych, wniosków zwykłych i interpelacji.
Wnioski nagłe postawili:

P. Szwed (ludowiec) z żądaniem, aby Sejm
udzielił wydatniejszego wsparcia gminie Juszczyzna (w po-
wiecie żywieckim), którą dnia 17 lipca nawiedziła zna-
na straszna katastrofa.

P. Battaglii (lewica) w sprawie pomocy pu-
blicznej dla dotkniętych klęskami elementarnymi. Wnio-
skodawca domaga się zaciągnięcia krajowej pożyczki
w wysokości kilkudziesięciu milionów koron, celem prze-
prowadzenia z pomocą finansową państwa większych
robót publicznych w jak najszybszym tempie. Sejm ma
polecieć Wydziałowi krajowemu, aby do dwu tygodni
przedłożył szczegółowe wnioski.

P. Kurowca (ukrainiec) w sprawie udzielenia
z funduszy krajowych zapomogi pogorzelcom wsi Doł-
ha Wojniłowska (pow. kałuski), która padła ofiarą trzy-
krotnego pożaru.

P. Starucha Antoniego (ukrainiec) z wezwa-
niem, aby Sejm dał 10.000 koron zapomogi pogorzel-
com gminy Myczkowce (pow. Lisko).

Wnioski zwyczajne postawili:

P. Schätzel (lewica) z projektem ustawy, zmie-
niającej postanowienia §§ 8, 17 i 22 statutu krajowego

(według tej noweli Sejm ma się zbierać przynajmniej raz
na rok na 3 miesiące) nowy § 17 wprowadza tę zmia-
nę, że prawo przedkładania ustaw do sankcyi cesarskiej
i ich kontrasygnowania służy marszałkowi krajowemu
wraz z namiestnikiem i ministrem dla Galicyi; nowy §
22 postanawia, że sejm ma prawo bez zatwierdzenia ce-
sarskiego nakładać i pobierać dodatki do bezpośrednich
podatków państwowych aż do wysokości 100. prc. tych
podatków (dotąd było 10 prc.), Sejm ma mieć prawo
uchwalania samostojnych opłat monopolu krajowych za
sankcyą cesarską.

P. Kurowiec (Ukrainiec). W sprawie udzjele-
nia nawiedzonym przez brak paszy wszystkim gminom
powiatu kałuskiego surowicy lub odpadków solnych
dla bydła.

P. Kurowiec (Ukr.). W sprawie zbudowania
z funduszy krajowych mostów na rzece Komnicy na
drogach, wiodących przez Dobrowlany i Podmichale
(pow. Kałusz).

P. Sala. (Lewica). Z projektem ustawy, zmienia-
jącej postanowienia §§ 16 i 18 galicyjskiego statutu
krajowego. (Wniosek ten ma na celu rozszerzenie au-
tonomii krajowej w duchu ustawy zasadniczej ze sty-
cznia 1907).

P. Tertil. (Lewica). Z wezwaniem rządu, aby
począwszy od roku szkolnego 1909/10 przekształcił
wyższą szkołę realną w Tarnowie w gimnazjum realne
nowego typu.

P. Dr. Doliński. (Lewica). W sprawie wez-
wania rządu, aby polskie gimnazjum III. w Przemyśle
z początkiem roku szkolnego 1909/10 przekształcił w
gimnazjum realne reformowane.

Interpelację wniósł do rządu.

P. Sandulak, (Ukr.). W sprawie gminnych wy-
borów ze wsi Jabłonicy (pow. Nadwórna). Interpelanci
domagają się jak najszybszego zatwierdzenia protestu
wniesionego przeciw wyborom do rady gminnej w tej
wsi, oraz ukonstytuowania nowej rady.

Przystąpiono do porządku dziennego.

P. Szwed (ludowiec) popierał wniosek w spra-
wie zapomogi dla gminy Juszczyzna (pow. żywiecki),
nawiedzonej głośną katastrofą powodziową.

Z kolei zabral głos p. dr. Battaglia (lew.)
oświadczył, że jednym z celów jego wniosku, który ża-
da zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki na cele robót pu-
blicznych, jest przyjsię z pomocą ludności dotkniętej
klęskami elementarnymi. Ten wniosek jest więc uzupeł-
nieniem wczorajszych w tej sprawie. Jednakże wniosek
ten ma inne też realne cele: podniesienie wydajności
ekonomicznej kraju. Przez poprawienie dróg, zastąpienie
mostów drewnianych żelaznymi, przez roboty regulacyj-
ne przysłuży się krajowi i wiele oszczędności w wyda-
tkach i wielkiej korzyści w podniesieniu się zamożności.
Jeżeli dotychczas nie weszliśmy na tę drogę, powodem
były względy na budżet. Ale zasada „festina lente”
w tym wypadku jest bardzo kosztowna. Na ciężary, na
amortyzację tej pożyczki inwestycyjnej znajdziemy w zna-
cznej części w tych rubrykach, które służą na ten cel.
I w innej drodze znajdują się fundusze na pokrycie.
Szczególnie rząd powinien się przyczynić tu wydatnie.
Zwłaszcza szioby o udział państwa, idący poza zwy-
kłe ramy w tego rodzaju przyczynieniach się, bo łączy
się to z jednej strony z akcją z powodu klęsk elemen-
tarnych, z drugiej z wynagrodzeniem długoletniego za-
niedbywania nas. Łatwiej będzie zresztą wydestać od
rządu pewną roczną kwotę na dłuższy czas na amorty-
zację pożyczki, niż odrazu grube miliony na dotknię-
tych klęskami elementarnymi.

Dalej mowca wykazywał trudności proponowanej
przez siebie pożyczki inwestycyjnej, ale równocześnie
wykazywał, o ile te trudności są albo pozorne, albo
dadzą się usunąć. Mowca zastrzegł się, że przedstawia
rzecz ogólnie, zaś rzeczą Wydziału krajowego jest ma-
teriał do szczegółowego zbadania rzeczy zebrać i przed-
stawić Sejmowi. W końcu dr. Battaglia prosił o przyję-
cie nagłości, a pod względem formalnym o odesłanie
go do komisji budż. (brawa), co później uchwalono.

Hr. Skarbek (lew.) oświadczył, że racjonal-
ność wniosku dra Battaglii jest tak oczywista, że nie-
potrzeba się na to wysilać. Jak tego roku pomoc dla
ludności jest potrzebna, mowca przekonał się naocznie
przy rozdawaniu zboża, przeznaczonego przez namiest-
nictwo dla powiatu rudeckiego. Popierając więc wnio-
sek dra Battaglii, mowca prosił, aby komisja budżeto-
wa przy rozdziale ewentualnych zapomóg nie zapomnia-
ła o powiecie rudeckim.

P. Stapiński (ludowiec) zaprotestował przeciw
polecaniu pewnych powiatów poszczególnych, a ewen-
tualnie prosił o względy dla wszystkich powiatów re-
prezentowanych przez posłów jego klubu. (Oklaski na
prawicy).

Nastąpiły wybory komisyjne. Na wniosek referenta
p. dra Głabińskiego, wobec tego, że nie nastąpiło
jeszcze porozumienie, odroczone wybór sekretarzy, kwe-
storów i rewidentów izbowych, dalej, komisji budżeto-
wej, wyborczej i gminnej. Postanowiono też podwyższyć
liczbę członków komisji administracyjnej i przemysłowej
z 21 na 25.

Na skrutatorów marszałek zaprosił pp. Krzczuno-
wicza, Ed. Mycielskiego, Kurowca, Stefczyka i Schätzla

Wynik wyborów komisyjnych jest następujący:
Komisja administracyjna: Badeni Stanisław Hen-
ryk, Cieński Leszek, Doliński, Dudykiewicz, Garapich,
Hupka, Jaworski, Krężel, Krzysztofowicz, Laskowski

Zmiana lokalu!

Przeniosłem moją pracownię sukien damskich
i kostyumów angielskich z ul. Ormiańskiej
l. 20 na ul. Sobieskiego l. 32 10532

Klinger.

Maiss, Makuch, Mycielski Stanisław, Niezabitowski, Rittel, Schätzel, Skolyszewski, Stapiński, Staruch Tymoteusz, Styła, Tarnowski Zdzisław, Tertil, Trzeciecki, Wodzicki, Wrześniowski.

Komisja bankowa: Adam, Gorayski, Hupka, Kraiński Władysław, Lewicki, Leo, Löwenstein, Maryewski, Moysa, Niezabitowski, Sękowski, Skalkowski, Stefczyk, Ks. Senyk, Żardecki.

Komisja drogowa: Czaykowski, Czech, Doliński, Dumka, Głębocki, Jampolski, Jedynek, Jędrzejowicz, Kiweluk, Kleski, Kolpaczkiewicz, Lewakowski, Męciński, Moysa, Obertyński, Sala, Sare, Skrzyński, Sozański, Tyszkiewicz, Urbański.

Komisja gospodarstwa krajowego: Battaglia, Brunicki Julian, Brykczyński, Cielecki, Cipser, Czartoryski, Gorayski, Kędzior, Kleski, Krynicki, Krzysztofowicz, Kurowiec, Marszałkiewicz, Obertyński, Schnell, Skarbek, Skwarko, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Wassung, Vivien.

Komisja górnicza: Adam, Długosz, Głębocki, Gorayski, Halban, Hanczakowski, Kolischer, Kurowiec, Lewakowski, Męciński, Mycielski Edward, Niementowski, Polocki, Tyszkiewicz, Zamoyski.

Komisja kolejowa: Battaglia, Czech, Federowicz, Górski, Kolischer, Korytowski, Kraiński Wład., Lubomirski K., Męciński, Myjak, Skolyszewski, Skwarko, Skrzyński, Tracz, Vivien.

Komisja petycyjna: Badeni Stanisław Henryk, Bednarski, Cieluch, Ciuchciński, Głębocki, Haempel, Horodyski, Jedynek, Kleski, Krzczunowicz, Michałowski, Mycielski Edward, Myroniuk-Zajaczk, Ptak, Staruch Antoni, Stojalowski, Szwed, Teodorowicz Antoni, Weiser, Winniczuk, Wrześniowski.

Komisja podatkowa: Gołuchowski, Götz, Horodyski, Kraiński Wincenty, Krzczunowicz, Landau, Lewicki, Loewenstein, Milewski, Pastor, Paygert, Sapieha, Styła, Schätzel, Tracz.

Komisja prawnicza: Bis, Brunicki Adolf, Czaykowski, Fierich, Fruchtmann, Górski, Hanczakowski, Kiweluk, Jaworski, Landau, Maiss, Stapiński, Skalkowski, Tertil, Wrześniowski.

Komisja przemysłowa: Adam, Battaglia, Długosz, Federowicz, Götz, Halban, Kiweluk, Kolischer, Lewakowski, Lubomirski Andrzej, Milewski, Mycielski Edw., Mycielski Stanisław, Rittel, Rutowski, Sapieha, Sare, Sękowski, Sobolewski, Staruch Tymoteusz, Tracz, Tyszkiewicz, Weiser, Zamoyski, Żardecki.

Komisja sanitarna: Bednarski, Bernadzikowski, Cipser, Czaykowski, Federowicz, Gniwosz, Gołuchowski, Jabłoński, Kraiński Wincenty, Kurowiec, Mars, Myroniuk-Zajaczk, Sare, Sobolewski, Trzeciecki.

Komisja solna: Garapich, Głębocki, Korytowski Juliusz, Kryswaty, Krzczunowicz, Landau, Maiss, Merunowicz, Mycielski Edward, Potocki, Sandaluk, Sapieha, Styła, Wasung, Zamoyski.

Komisja szkolna: Adam, Badeni Stanisław Henryk, Bandrowski, Bilczewski, Cielecki, Cieński Tadeusz, Czartoryski, Dembiński, Długosz, Dudykiewicz, Halban, Jedynek, Laskowski, Lewicki, Makuch, Michałowski, Piniński, Rayski, Tarnowski Stanisław, Teodorowicz Józef, Wasung.

Komisja wodna: Bojko, Brunicki Julian, Gorayski, Jaworski, Kędzior, Kolischer, Kozłowski, Krynicki, Lubomirski Andrzej, Lubomirski Kazimierz, Niementowski, Oleśnicki, Sare, Sozański, Stadnicki.

Komisja reform agrarnych: Brykczyński, Czech, Garapich, Górski, Hupka, Jędrzejowicz, Kręzel, Lubomirski Kazimierz, Makuch, Mycielski Stanisław, Paygert, Rayski, Sala, Sapieha, Senyk, Sękowski, Skarbek, Skwarko, Stefczyk, Tarnowski Zdzisław, Witos.

W wykazie członków komisji matki, podanej w porannym numerze, zaszła pomyłka. Do komisji tej należy nie p. Maiss, ale p. Stefan Moysa.

Około godz. pół do 12 ukończono skrutynium i ref. dr. Schätzel przedstawił powyżej podany wynik głosowania.

Osobno przedsięwzięto wybór komisji dyscyplinarnej, ponieważ wedle regulaminu wybór ten odbywa się kuriami imienne.

Do tej komisji weszli:

Z kuryi gmin wiejskich p. Zygmunt Lewakowski (ludowiec).

Z kuryi miast i izb handlowych p. dr. Ferdynand Maiss (lewica).

Z kuryi wielkiej posiadłości p. Mieczysław Urbański (kons.)

Z całego Sejmu 3 członków pp.: dr. Michał Korol (starorusin), hr. Leon Piniński (konserw.) i St. Stadnicki (kons.)

Następnie marszałek oświadczył, że w gmachu zostanie umieszczona tablica z podaniem, kiedy która komisja będzie obradować. Ukonstytuowanie komisji nastąpi jutro dopiero, aby dać przedtem możność porozumienia się. W tym celu komisje zbiorą się w następujących salach i godzinach: administracyjna o godz. 10 w sali I., bankowa o 10 w s. II., drogowa o 10 w s. III., gospodarstwa krajowego o 11 w s. I., górnicza o 11 w s. II., kolejowa o 11 w s. III., petycyjna o 9 w s. V., podatkowa o 11 w s. IV., prawnicza o 12 w s. I., przemysłowa o 12 w s. II., sanitarna o 12 w s. III., solna o 12 w s. IV., szkolna o 12 w s. V., wodna o 10 w s. VI, a reform agrarnych o godz. 12 w sali VI.

Członek Wydz. p. Jahl przedłożył 14 sprawozdań Wydz. krajowego, a w myśl jego wniosków pozwolono Reprezentacji powiatowej w Gródku na pobór w r. 1908 50 proc. dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich i uchwalono we wszystkich trzech czytaniach

ustawy, pozwalające na pobór opłat od napojów spirytusowych następującym gminom: Andrychów, (Wadowice), Buczac, Chorostków, (pow. husiat.), Cieszanów, Jodłowa, (pow. Pilzno), Kolbuszowa, Krościenko, (p. N. Targ), Przemysław, Sędziszów, (pow. Ropczyce), Zator z przedmieściem Blech i Żołynia miasto (pow. Łancut).

Gminę Kopyczyńce uchwalono wliczyć do miejscowości podlegających ustawie gminnej z 3 lipca 1906 (o 30 miastach i miasteczkach).

Kraków otrzymał ustawę, pozwalającą na pobór 5 proc. opłat od totalizatora podczas wyścigów konnych na rzecz ubogich w ten sam sposób i przez te same organy co przy opłacie skarbowej.

Ciągle w myśl wniosków tego samego referenta uchwalono ustawy o poborze myta przez obszar dworski w Wołczniowie na rzece Stryj i o pozwoleniu na pobór opłat od psów gminom Jordanów (pow. myślenicki), Posada Sanocka, Rymanów i Tarnobrzeg.

Na tem porządek dzienny, obejmujący 21 punktów wyczerpano; poczem nastąpiły jeszcze dwa wnioski nagłe.

P. Staruch Antoni (ukrainiec) — nie tamten w nocno-tennisowym kostymie — uzasadniał wniosek nagły o zapomogę dla wsi Myczkowce, nawiedzonym pożarem i innemi klęskami elementarnymi.

W przeciwieństwie do swego imiennika ten poseł mówił spokojnie, jasno, krótko, popierając nagłość i prosząc o odesłanie wniosku do komisji budżetowej, co też uchwalono.

P. Kurowiec (ukrainiec) popierał podobny wniosek, domagający się zapomogi dla pogorzelców gminy Dolha bieniowska z takim samym wynikiem.

Przystąpiono do zamknięcia posiedzenia. Na porządku następnego, pojutrze, znajdują się pozostałe wybory komisji i biura sejmowego, pierwsze czytanie kilkunastu wniosków poselskich i t. d.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 10 rano.

Koniec posiedzenia dzisiejszego bez niespodzianek o godz. 12 m. 30.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Z Turcji.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny wydało rozkaz cyrkularny do wszystkich korpusów armii z wyrażeniem ubolewania, że niektórzy oficerowie przedstawiają się fałszywie, jako członkowie komitetu, mieszając się do spraw politycznych. Rozkaz poleca oficerom, aby się w ogólności wstrzymali od agitacji politycznej i nie wprowadzali w błąd ludność, która w niektórych okolicach fałszywie rozumiejąc pojęcie wolności, odmawia płacenia podatków.

Cholera.

Odesa. (TBK.) Stwierdzono tu dwa wypadki cholery oba z wynikiem śmiertelnym.

Paryż. (TBK.) Najwyższa Rada sanitarna wydała szereg zarządzeń przeciw zawięczeniu cholery z Rosji. Wszyscy podróżni przybywający z Rosji, mają być przez lekarzy badani i mają odbyć kilkunastodniową kwarantannę.

Delegacje.

Wiedeń (Tel. wł.). Jak korespondent „Słowa Polskiego” dowiaduje się, zwołanie delegacji wspólnych do Budapesztu nastąpi pomiędzy 4 a 7 października b. r.

Zaprzeczenie ks. Sandera.

Poznań (Tel. wł.). Bawiący w Krakowie ks. Sander zaprzecza w „Schles. Volksztg.” ponownie z wielką stanowczością twierdzenie, jakoby starał się o arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie albo też był kandydatem rządowym na to arcybiskupstwo.

Kraków (Tel. pryw.). „Nowa Reforma” otrzymała z Paryża wiadomość iż w Jerozolimie zmarł artysta-malarz Samuel Hirszenberg.

Warszawa (Tel. pryw.). Wydział historyczno-filozoficzny uniwersytetu warszawskiego na prośbę prof. Wierzbowskiego zwrócił się do Rady uniwersyteckiej z żądaniem przeniesienia prof. Wierzbowskiego na nową katedrę literatury polskiej, na której wykłady odbywać się będą po polsku. Rada uniwersytecka jak donosi „Dziennik warszawski” uchwaliła przychylić się do tej prośby.

Petersburg. (TBK.) Koło pomnika Piotra Wielkiego znaleziono pływającą po Newie skrzynię zawierającą 6 bomb. Podczas rozpakowywania skrzyni jedna bomba wybuchła, nikt atoli nie odniósł rany.

Paryż. (TBK.) Prowizoryczny gubernator francuskiego Kongo donosi, że francuski oddział wojska w sile 600 ludzi pobił Uadajów, którzy się trudnią handlem niewolnikami i eunuchami. Spodziewają się, że pod wpływem europejskim handel zupełnie zniknie.

Z kraju.

Stanisławów (Kor. wł.). Miejska komisja sanitarna odbyła w poniedziałek posiedzenie na którym poczyniła zarządzenia na wypadek, gdyby w naszym mieście pojawiły się choroby epidemiczne. Jak dotychczas stan zdrowotny u nas nie pozostawia nic do życzenia, gdyż od dwóch miesięcy nie było ani jednego wypadku choroby zakaźnej. Oby tylko ten pomyślny stan jak najdłużej przetrwał.

Śmiała kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek włamał się jakiś już wyszkolony złodziej ze

strony sieni przez wyjęcie kilkunastu cegieł w murze, do trafiki, Triebfедера przy ul. Sapiężyńskiej i skradł właścicielowi wszystką gotówkę pozostawioną w ladzie oraz kilkadziesiąt paczek tytoniu i cygar. Do kasy wertheimowskiej stojącej obok lady w sklepie, niemógł się dostać z powodu zdaje się braku „instrumentów” czy też czasu. Ta śmiała kradzież popełniona przy najruchliwszej ulicy miasta wywołała powszechne zdziwienie. Złodzieja niano przyłapać na drugi dzień w propinacji.

Pożar w Delejowie, jednej z większych wsi naszego powiatu, wybuchł w poniedziałek niszcząc w krótkim czasie kilkanaście gospodarstw. Ogień miał podłożyć Michał Biedocka w stodole swojego ojca. Z gospodarzy dotkniętych klęską pożaru, ośmiu ubezpieczyło swoje budynki w Krak. Tow. ubezp. Oprócz budynków zgorzało wiele inwentarza i zboża.

Rozmaitości.

Małżeństwo... migawkowe. Nikt chyba jeszcze nie zawierał prędzej węzła małżeńskiego, jak 22-letnia miss Estella Snack z 24-letnim Karolem Mac-Gregor. Ma się rozumieć rzecz działa się w Ameryce. Młodzi ludzie poznali się na dworcu w Filadelfii. Ona przybyła z Atlanty City. Wychodząc z wagonu, upuściła chusteczkę. On ją podniósł. Szepnęła: „Dziękuję”. Stało się to o godz. 4 popołudniu. O godzinie kwadrans na piątą on jej się oświadczył. W parę sekund potem został przyjęty. Udali się na poszukiwanie urzędnika stanu cywilnego. Po drodze spotkali pastora. Urzędnik już był wyszedł z biura. Zatelefonowano do jego prywatnego mieszkania. Na szczęście miał w kieszeni formularz. Świadkowie znaleźli się pod ręką. O godzinie co do minuty, a więc w półtorej godziny po poznaniu się, byli już mężem i żoną. O godzinie w pół do 7 wyruszyli razem do Atlantic City. Czy i rozwód przeprowadzony zostanie z równą szybkością?

Depesze handlowe z 17 bm.

Wiedeń, dnia 17 września. Dzisiaj o godz. 10 min. 3a przed południem notowano: Marki niemieckie 117'47, Renta majowa 96'35, Wegierska renta koronowa 92'85, Akcje kredytowe 642'—, Kredytowe węgierskie 744'—, Bank anglo-aust. 297'50, Unionbank 544'—, Bankverein 517'75, Laenderbank 439'—, Kolej państw. 693'75, Lombardy 120'—, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 667'—, Rima Muranyi 558'—, Praskie Towarż. żelazne —, Losy tureckie 185'75, Ruble 252'—, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 93'75, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99'75, 4-poc. gal. pożycz. kraj. z r. 1898 94'70, 4-poc. listy zast. Banku kraj. 93'75, 56 listy Tow. k. z. 95'50, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —.

Uspokojenie silne.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

* Teatr wileński wystawi w tych dniach po raz pierwszy dramat Hieronima ks. Drucko — Luciebkgoie pt.: „Tak umierali Litwini”.

Malarstwo.

* Ankieta o szczęściu pejzażysty. Pod tym oryginalnym tytułem ogłosił p. Georges Docquois w „Echo de Paris” niewielki zbiór listów wybitnych pejzażystów francuskich. P. Docquois widział za młodu malarza, który studiując na wolnym powietrzu, zatopiony w pracy, nie pamiętał o całym świecie a miał niewyczerpany zapas łagodnego humoru. Zaczem p. Docquois powiązał w umyśle jedno z drugim: humor i malarstwo krajobrazów, uwierzył, że szczęście, trwałe, spokojne zadowolenie idzie zawsze w parze z tym działem sztuki. Obecnie postawił artystom pytanie w tym kierunku a równocześnie prosił o opowiedzenie jakichkolwiek anegdot, któreby się pejzażystom przydarzyły z racji ich zawodu.

W odpowiedziach zapytani nie zawsze trzymali się tematu, jednakże listy ich ogłoszono, bo i tak stanowią pewne przyczynki do charakterystyki swych autorów.

J. F. Raffaelli, sławny swymi widokami bulwarów paryskich, opowiada o jednym z wielkich odnowicieli pejzażu francuskiego Corocie. Siedział raz w upalny dzień staruszek Corot i malował pole otwarte, oblane blaskiem słońca przed południem. Spostrzegł to z daleka młody naówczas Raffaelli, zbliżył się po cichu poza plecami malarza i zaglądając mu przez ramię ujrzał ze zdumieniem, że Corot patrząc na pole malował jednak na tem polu staw, którego przed nim w naturze zgoła nie było. Zdziwiony, zapytał mistrza nieśmiało, czy to można malować staw, kiedy się ma pole przed sobą. — „Drogi panie, powiada mu na to Corot nie odwracając się nawet, siedzę tu od rana, jest godzina dziesiąta, słońce piecze, chciałem się koniecznie odświeżyć, toteżem zrobił wodę na obrazie”.

Sam Raffaelli opowiada o sobie, jak go raz zmija nastraszyla, kiedy malował na wolnym powietrzu i jak innym razem niedźwiadka złapał na własnym bucie, kiedy pod Neapolem Wezuwiusz malował z daleka. Najbezpieczniej mu się malowało bulwary; kazał sobie bowiem olbrzymi zamknięty wóz na sześć osób oszkląć, jeździł nim po Paryżu, zatrzymywał się w dowolnym miejscu ulicy i malował, nie zważając na ruch uliczny. Towarzysze tych wycieczek robili tymczasem herbatę, którą następnie całe towarzystwo wypijało w tym improwizowanym salonie.

M. Lhermitte szeroko i otwarcie wyznaje, że pejzażowi zawdzięcza szczęście. Maluje swą okolicę rodziną, w której zna i kocha każdy kąt i każdego chłopca, z ciekawością i nabożeństwem śledzi ustawiczne zmiany motywów malarskich, jakie w jednej i tej samej okolicy

zmieniające się oświetlenie bez przerwy i bez końca nasuwa, w pracy swej znajduje coś z rozkoszy i coś z modlitwy. Dobrze mu w niej i przez nią.

René Billotte opowiada, jak mu dokuczyły nieraz niedyskretnie zaglądnienia przez ramię przygodnych widzów; raz tylko znalazł w ten sposób zachwyconego nabywcę. Malował jakąś służkę za miastem w pustej okolicy, kiedy się za nim zjawił sześciolatek może chłopczek, obserwował jakiś czas robotę, zniknął na parę minut i wrócił ciągnąc za sukienkę jakąś dziesięcioletnią dziewczynkę. Obraz postępował ciągle. Dzieci znikły znowu i przyprowadziły ojca, który był stróżem tej służki. Ten, skoro tylko pracę rozpoznał, kazał dzieciom prędko przywołać matkę i teraz już cała rodzina stała za plecami malarza, podziwiając portretowe podobieństwo motywu.

Po skończeniu, strażnik naradził się z cicha z żoną i zaproponował malarzowi dwadzieścia franków za obrazek dopiero co skończony, akcentując wysokość ceny w stosunku do rozmiarów robotki. R. Billotte dał mu „portret“ jego służki za darmo.

M. Didier Pouget, również szczęśliwy w swym zawodzie pejzażysty, zwraca uwagę na to, że nie można z doboru tematów u danego malarza wnosić o jego usposobieniu. „Ja sam, powiada, malowałem rzeczy jasne, słoneczne, wesołe obok ponurych i melancholijnych. Gdyby podług tego sądzić — to jakież musiałoby być moje usposobienie, mój charakter?“

Pośród odpowiedzi pochodzących od malarzy jest i króciutki aforyzm P. Lotiego. „Jednym z największych cierpień w moim życiu, powiada autor tylu niezrównanych opisów przyrody, jest to, że nigdy nie zdołam opisać danego motywu, nie zdołam odmalować go tak, jakbym pragnął. Zawsze to jeszcze nie to.

Przypuszczam, że pejzażyści również znają to cierpienie“.

„Być może, kończy p. Docquois, jednakże nic o tem nie mówią, a z listów ich jednak widać, że to ludzie w całym tego słowa znaczeniu szczęśliwi. Jeżeli więc komu zazdrościć należy — to pejzażyście“.

Kronika sportowa.

— Gal. Tow. Cyklistów we Lwowie. Zapowiedziany na niedzielę d. 27 bm. wyścig 100 km. o tytuł mistrza jazdy na Galicyę za rok 1908—9 który co roku stale przez G. T. C. urządzany będzie, zapowiada się interesująco. Dotychczas prócz cyklistów miejscowych w liczbie 14, zgłosili swych jeźdźców oddziały kolarskie w Tarnobrzegu, w Krakowie oraz klub „Giambrinus“ w Okocimiu.

Wyścig powyższy odbędzie się bez względu na pogodę na drodze stryjskiej o godz. 1 po poł., a szczegółowa propozycja jego brzmi: Start ogólny (miejsca wyznaczone przez losowanie). Półmetek za Mikołajowem na 54 km. od Lwowa z 15 minutowym obowiązkowym odpoczynkiem. Norma czasu oznaczona na 5 godzin. Maximum to może być przez komisję według uznania podwyższone. Nagrody: 1). Szarfa, dyplom mistrza jazdy i medal złoty, 2, 3 i 4 medale srebrne złożone emaliowane różnych wielkości i 5 medal srebrny emaliowany. Za normę medale pamiątkowe srebrne.

Wpisy dla członków po 2 korony i dla obcych po 3 kor. przyjmuje kapitan p. Porczyński, Długosza 21 tylko do d. 24 bm.

Komitet zapowiada wycieczkę do Żółkwi na pogrzeb hetmana Żółkiewskiego. Odjazd nastąpi o godz. 5 rano z pl. św. Ducha. Strój klubowy, forma przepisana na uroczystości tj. kołnierzyki, czarne krawatki także poczochoy i buciki i białe rękawiczki.

W niedzielę zaś d. 20 bm. nastąpi wycieczka do Brzuchowic, na której odbędą się wyścigi na nagrody wiceprezesa na przestrzeni 5 km. i 1 km dla starszych ponad lat 30. Odjazd z placu św. Ducha o godzinie 2 po poł.

— Biuro „Tow. Zabaw Ruchowych“ przeniesione zostało z d. 15 bm. do lokalu Polikliniki przy ul. Lindego 1. 5, gdzie zgłaszać należy w godzinach popołud. od godziny 4—5, dalsze wpisy do Tow. i gdzie zasięgnąć można wszelkich dotyczących Tow. informacji.

Dział ekonomiczny.

Reforma taryfy towarowej na kolejach państwowych.

Ministerstwo kolejowe przygotowuje obecnie ogólną reformę lokalnej taryfy towarowej, która miałaby wejść w życie z 1 lipca 1909 a poruszać się głównie w kierunku silniejszego obciążenia ruchu na małe odległości (Nahverkehr) przy równoczesnem faworyzowaniu ruchu na odległości większe (Fernverkehr).

Służyć ma do tego zarówno odpowiednie podwyższenie baremu jak i przesunięcie górnych granic w pierwszych strefach (np. pierwsza strefa — o najdroższym baremie — dotąd od 1 do 50 km. sięgałaby w przyszłości np. do 100 km.). Przyłączyłoby się do tego także niejedno obostrzenie klasyfikacji towarów.

Wreszcie — podobnie jak już z 1 stycznia 1908 ministerstwo kolejowe wniosło szereg specjalnych ulg, dotąd przysługujących niektórym gałęziom galicyjskiej produkcji a zawartych w t. zw. „Anhang“ do taryfy, tak obecnie gotuje się ona na zniesienie dalszego szeregu podobnych ulg, wprowadzonych drogą publikacji, już zapewne z 1 stycznia 1909.

Jest to kompleks kwestyi, dla gospodarstwa krajowego tak doniosłych, iż koniecznością okazuje się dołączyć przygotowanie materiału informacyjnego oraz ściśle sformułowanie naszych żądań i określenie naszego stanowiska. Bez tak spreparowanej kooperacji wszystkich powołanych czynników łatwo mogłaby się wyłonić rozbieżność ich akcyi dla sprawy krajowej nader szkodliwa.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego odniósł się tedy do Wydziału krajowego z prośbą, aby tenże w pierwszej połowie października b. r. zwołał ankietę której zadaniem byłoby zestawienie i merytorycznej informacji i sprecyzowane żądania kraju w kwestyi zamierzonej reformy taryfowej, niemniej jak w innych donioślejszych kwestyach taryfowych. W szczególności także zająć ankietę powinny sprawy dalszej obrony istniejących obecnie a dla kraju potrzebnych ulg taryfowych niemniej jak nader doniosła i trudna a w samych sprawozdaniach biura kolejowego Wysokiego Wydziału krajowego poruszona kwestya przejścia do systemu taryfy kilometrowej.

Byłby to substrat przedewszystkiem dla tych galicyjskich członków państwowej Rady kolejowej, którzy należą do jej subkomitetu taryfowego i będą powołani w pierwszym rzędzie do wypowiedzenia ministerstwu kolejowemu opinii krajowej o zamierzonej reformie taryfowej. Następnie w razie potrzeby bądź same nasze korporacje zawodowe, bądź reprezentacja parlamentarna kraju w parlamencie wiedeńskim bądź inne powołane czynniki będą mogły w działaniach swych opierać się o substrat, przygotowany przez ankietę.

Zapewne na pierwszym zebraniu będzie możliwa jedynie dyskusya ogólna oraz wskazanie kierunków, w których poszczególni członkowie ankiety będą musieli przeprowadzić dopiero szczegółowe badania, mianowicie jaki efekt te lub owe zmiany taryfowe mogą wywrzeć na poszczególne gałęzie gospodarstwa krajowego — po prostu podział pracy przygotowawczej.

Jeśli bowiem wyniki ankiety mają być pozytywne, jeśli dalej mamy pozyskać dostateczną podstawę rzeczową do akcyi w Wiedniu, to nie można poprzestać na ogólnikowem a choćby przykładami popartem rozpatrzeniu zalet i wad tego lub owego systemu taryfowego lecz trzeba najdokładniej zorientować się we wpływie każdego z dawnych systemów i każdej z możliwych zmian na każdą wybitniejszą gałąź gospodarstwa krajowego, co będzie nieraz bardzo różniczkowane i wobec tego, że — przed wyciągnięciem ogólniejszych wniosków — wymaga ściśle indywidualnego traktowania. Dopiero na dalszych posiedzeniach ankiety na podstawie szczegółowych wniosków jej członków-referentów ankietę wydawałaby stanowcze opinie.

Do udziału w ankiecie możnaby wezwać krajową komisję dla spraw przemysłowych, krajowe Izby handlowe i przemysłowe, Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego, krajowe Towarzystwo naftowe, dalej ck. Towarzystwo gospodarskie i ck. Towarzystwo rolnicze, następnie galicyjskich członków subkomitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, mianowicie pp. Baczewskiego Leopolda, Battaglię Rogera, Dattnera Maurycego, Kolischera Henryka i hr. Szeptyckiego Kazimierza. Oczywiście także i trzy galicyjskie Dyrekcyje kolei państwowych, których kierownicy i referenci w sprawach taryfowych zajmują zawsze stanowisko dla interesów kraju czynnie życziwe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 17 września b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 10— do 10:20, Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 8:30 do 8:50. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 6:40 do 6:60. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 6:80 do 7:20. Jęczmień browarniany 7:50 do 8—. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 0— do 0—. Groch do gotowania 8— do 10:50. Wyka 0— do 0—, Bobik 0— do 0—, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Kukurudza stara 0— do 0—, Chmiel za 36 kilo — do —. Konieczyna czerwona 60— do 70—. Konieczyna biała 40— do 50—. Konieczyna szwedzka 70— do 75—. Tymotka — do —. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53:75 do 54—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 34— do 34:25. Tendencja zniżkowa przeważa tak w pszenicy, jak i życie, jedynie co do jęczmienia i owsa niezmienną.

Odpowiedzialny redaktor:
Józef Ziemiński.

Rozkosz trudną do opisanie sprawi
sobie ten, który weźmie za regułę
by codzień wieczorem przed udaniem
się na spoczynek wypłukać usta
ODOLEM. ODOL wsiąka w błonę
śluzową wyścielającą usta i impregnuje ją do pewnego stopnia. Przy
każdym oddechu
powietrze wciągane wywołuje
uczucie świeżości,
niezmiennie przyjemne i orzeźwiające cały organizm.



Przestroga!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodony, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tlenowe, niszczy emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„Tlenol“
krem do zębów.

prof. dra N. Cybulskiego z fabryki „TLEN“
nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie tylko Kremu „TLENOL“. Cena za 1 tubkę 60 groszy.

„Tlenol“
woda do ust

prof. dra N. Cybulskiego dezynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz zapobiega bólowi zębów, niszcząc zarazniki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 kor. 60 gr. i 1 kor. za flaszkę.

„Tlenol“
proszek do zębów.

prof. dra N. Cybulskiego dzięki subtelnej miąższości składników nie ściera emalii zębów, czyści ją i jednocześnie dezynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 groszy.

Przetwory „Tlenol“ prof. dra N. Cybulskiego prawdziwe są tylko z firmą Fabryki „TLEN“

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis.

5393

Najkorzystniejsze kupno!

Beznaganne Resztki Ia

na białinę pościelową, zefir, szyrting, muszlina, santyna biała atk., dyma itp. 3—10 metrów długie, w pakietach po 50 metrów za Kor. 22:60 wysyła za zaliczką wprost z fabryki

Pierwszy Dom wysyłkowy w Czechach

Oswald Lellek

Bad Bělohrad, Góry obrzymie.

Towar niedopowiedni wymieniam chętnie.

Ważne! Każda gospodyni powinna żądać darmo i opłatnie próbek płótna! 7535



Gorsety

najnowszego kroju z racjonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“

240

Lwów, Jagiellońska 6 (dawnej Pasaż Hausmana)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Biuro firmy

Orenstein i Koppel

Spółka z ogr. poręką

przeniesiono z pasaży Mikołascha do kamienicy narożnej przy ul. Asnyka 2 — Pańskiej 5.

10394

Kawa palona

z własnego narowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

600 kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrektoryą Ludwika Hellera

We czwartek dnia 17 września 1908 r.

AIDA

opera w 4 aktach a 7 odsłonach J. Verdi'ego.

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Teatr Rozmaitości Dependance Bristol —
otwarcie od 1 września!
Senzacyjny program. — 2 nowe komedye Parisiana.
— Początek o godzinie 8 wieczorem. — 9717

Pensjonat „Zacisze” ul. Badenich 5, poleca pokoje eleganckie, jasne z całodziennym utrzymaniem. — Panny lepszych domów, uczęszczające na uniwersytet, bądź bawiące dla przyjemności w mieście, znajdują pewną rodzicielską opiekę. — Pensjonat wydaje również smaczne obiady. 9823

Pneumatyczne osadki do sztucznych zębów

zwłaszcza do całych sztucznych podniebień są moje patent. osadki niezbędne, bo chronią od bolesnego nacisku na podniebienie, a przy głośnej wyraźnej mowie, jedzeniu, swobodnym śmiechu, śpiewie lub odkaszlaniu, sztuczne podniebienie ani drgnie. 30 sztuk listownie 3 korony. Gdzie w pierwszorzędnych składach perfum moje osadki nie są do nabycia, wysyłam wprost.

9357 Leokadya Künzel, Ustrzyki Dolne.

Powszechnie znana firma Założona w roku 870

Janowska Miodosytnia RICHTERA

w Janowie obok Lwowa 10403

podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego

Miód Panieński t. zw. czwartak w smaku łagodny nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę Koron 1:20.

Miód deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1:80.

Miód stary „a la Malaga” t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy zbliżony do prawdziwej „Malagi”. Poleca się go osobom niedokrewnym, rekonwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmocnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 2:40, za pół szampanówki kor. 1:40.

Miód pradziad „a la Malaga” t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. — U starszych osób dodaje siły, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3:00, za pół szampanówki kor. 1:80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera”. Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względem i kreślę z należnym poważaniem *Janowska Miodosytnia Richtera*.

Poszukuje się do natychmiastowej dostawy węgla i świerkowego tartego materiału, dług. 4-50 m 55 48 45 40 35 30 mm. grub. ca 20 150 100 40 70 100 metrów³ od 13-18 cm. szer. przeważnie 14 cm. szerokich — z szerokich w słoju ciętych sztuk.

Oferty pod „S. M. 4685” Rudolf Mosse, Stuttgart. 10048

Stassfurcka sól potasowa

zawierająca 40% czystego potasu

jest pod wszelkie zasiewy ozime, najlepszym i najtańszym nawozem potasowym na wszelkie grunty

gdyż podnosi plony, poprawia jakość ziemiopłodów, użyźnia wszelkie gleby, łąki, koniczyska i pastwiska.

100 kg. stassfurckiej, 40 proc. soli potasowej zawiera blisko 5-krotną ilość potasu w stosunku do kaimitu kałuskiego, a przez zaoszczędzenie blisko 5-krotnych kosztów dowozu i pracy połączonych z użyciem kaimitu kałuskiego, wypada w 40% stassfurckiej soli potasowej jeden kilogram potasu taniej jak w kaimicie kałuskim.

Stassfurcka 40% sól potasowa stosuje się w każdym czasie, zaś kaimit na kilka miesięcy przed siewem. 8173

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

Józef Karrach

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należyłości (po 6 hał. — za każdy wyraz, najmniej 60 hał.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w agencjach i biurach druku. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Dyrekcya
I-go niemieckiego
Liceum żeńskiego 10483
z prawem publiczności

i składania egzaminów dojrzałości, zawiadamia że rok szkolny rozpoczął się z dniem 15 września.

Wpisy w godzinach 12-2 i 4-7.
Egzamina wstępne odbędą się do 20 września od godz. 3 do 7 popołudniu.

Uczennice zeszłoroczne, jeszcze nie wpisane, mają się zgłosić do dnia 15 września w kancelaryi Dyrekcji od g. 3-6.

Pensjonat

urządzony według wszelkich wymagań higieny pozostaje pod stałym dozorem lekarza, w roku bieżącym powiększony został.

Do pensjonatu przyjęte zostaną tylko dobrze wychowane i zdrowe uczennice.

Konwersacya francuska, angielska i niemiecka.

Pomoc w nauce wszystkich przedmiotów szkolnych, muzyka, opieka macierzyńska. Zgłoszenia przyjmuje

FANNY v. DITTNER
wicedyrektorka
Lwów, Pańska 14.

Otwieram KURSY REALNE nowego typu za opłatą miesięczną 12 koron, przygotowuję do poszczególnych klas i do matury seminaryjalnej, — licealnej i egzaminów kwalifikacyjnych. — Udzielam lekcji w zakresie wyższej wykształcenia i języków.

Róża Krepis Sykstuska 37. Zgłoszenia od 3-6 popołudniu. 10015

Wzorowy Pensjonat w najzdrowszej okolicy Lwowa

pod kierownictwem sił fachowych przyjmuje uczniów szkół średnich. Troskliwa pomoc w naukach, sumienna opieka, zdrowy wikt, opieka lekarska, ogród, łązki. Zgłoszenia osobiste codziennie od 2-6 do 15 sierpnia, ul. Leona Sapiehy 61, od 15 sierpnia ul. 29. Listopada 29. Na listy odpowiadz natychmiastowa. 10309

Kursy buchalteryjne Kazimierza Wieniawa Chmielewskiego Lwów, ul. Asnyka 3. Wpisy do 30 września. Rozpoczęcie nauki 1 października. Programy na żądanie odwrotnie. 9997

Rutynowana nauczycielka poszukuje miejsca do dzieci z klas niższych. Wiadomość Mykietynowa, Lwów, Lyczakowska 1. 18. 10311

Kurs rysunków odręcznych rozpocznie b. m. prof. Łuszczynski, I szkoła realna. 10318

Internat

przy ul. Wincentego Pola 1. 6, I. p. (boczną ul. Zielonej), pod nazwą „Zorza” im. Stanisława Wyspiańskiego, przyjmuje uczniów ze wszystkich szkół lwowskich. — Internat urządzony według najnowszych wymagań higieny i pedagogii, pozostający pod nadzorem władz szkolnych.

Osobne pokoje sypialne, sala do nauki, sala jadalna, łaźienki. Własne boisko do gier i zabaw. Osobny oddział dla eksternistów, celem przygotowania tychże w godz. popołudniowych do codziennych lekcji szkolnych. — Opieka domowa i pomoc w nauce zapewnione. Lekcje udzielane przez wytrawnych i ukwalifikowanych pedagogów. — Prospekty darmo i opłatnie. — Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Józef Ziemiński, Lwów, ulica Wincentego Pola 1. 6, I. p. Godziny urzędowe od 3 do 5 popołudniu

Maciej Masłowski rozpoczyna lekcje gry na skrzypcach 15 września ul. Zyblikiewicza 44 I p. 10425

ukończona maturzystka seminaryjna bardzo zdolna posiadająca ruiynę, uczy prywatnie szkoły ludowe, kursy seminaryjne. Skromne wymagania. Zgłoszenia: Bielowskiego 5. Dozorca wskaze. 10456

Lekcje fortepianu udziela uczennica Marka, Zofia Kühnowa, Rzebiarska 1, parter. 10490

Nauczyciel potrzebny na wies (3 godz. od Lwowa) do jednego chłopczyka z I kl. gimn. Wymagany wykład krótki i treściwy, zasady chrześcijańskie, gimnastyka pożądana. Warunki podać tylko pisemnie wraz z odpisem świadectw prywatnych i studyów pod lit. „M. C.” posterest. Oleszów. 10468

Lekcyi tańców rozpoczynam w sobotę o godzinie 6 wiecz. Nowicki, Ormiańska 4, II p. 10479

ZAKŁAD froebowski

Laury Blochówny
ul. Kościuszki 3.
Najlepsza metoda praktycznego nauczania języka francuskiego, (bez tłumaczenia). Przygotowawcze 4 kl. kursa szkolne dla chłopców i dziewcząt. Korepetycje popołudniowe. 9826

Uczennica prof. Kurza udziela lekcji gry na fortepianie. A. Z. Administracya Słowa. 9952

Stowarzyszenie nauczycielek prywatnych Brajerowska 14, poleca nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, froebianki. Pokoje gościnne paniom do dyspozycji. 9925

Wykształcona, starsza Władysława (rodem Polka) udziela lekcji konwersacji niemieckiej. Przyjmuje tłumaczenia. Jabłonowskich 18, drzwi I. 9900

Jakajacy się! Jedyna pomoc przyrząd „Pente”. Prospekt 30 hał. Zgłoszenia: „Pente” Lwów, fachu pocztowy 9. 9577

Szkoła języków nowożytnych The Berlitz School
ul. 3 Maja 1. 2.

udziela lekcji języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Każdy nauczyciel dyplomowany uczy tylko w swoim ojczystym języku metodę najlepszą i najszybszą bez tłumaczenia.

Dyrektor Alfred Bignat, lektor na c. k. uniwersytecie i c. k. politechnice, otwartą zostaje na nowo 21 września. 10303

Na stancję wezmę dwóch studentów z całem wzorowem utrzymaniem. Ogród, łaźienka, elektryka. Willa Palatyn, Chmielewskiego 12. 9974

Naukę prywatysty obejmie słuchacz I roku filozofii, matura z odznaczeniem. Stachiewicz Sobieskiego 4. 10418

Pełująca konserwatorzystka VIII roku przyjmie lekcje fortepianu, warunki skromne „Kajot” restant Lwów, za okazaniem kwitu. 10380

Panienska z 9 klasa przyjmie posadę nauczycielki w prywatnym domu. Zgł. M. P. Barycz przez Rzeszów. 10461

Institutrice française (Parisienne) cherche legons. S'adresser a l'administration du Journal sous „Paris”. 10365

Institutrice parisienne donne des leçons. Adresser: „Etranger” Adm. Słowa. 10543

Pełująca uczennica 7 r. konserwatorium, poszukuje lekcji muzyki. „Vivo” Administracya Słowa. 10541

Udzielam nanki i konwersacji niemieckiego. Pepsyomat Exquisite. Sykstuska 23. Schreierówna. 10535

Posady poszukiwane

Aspirantka farmacji z 1 1/2 roczną praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia poste restant. I. S. Podhale. 10167

Koron 500 i więcej dam za wyrobiecie mi posady buchaltera-bilansisty albo korespondenta w jednym z lwowskich lub też w pobliżu Lwowa położonych zakładów fabrycznych lub instytucji finansowej. Posiadam kuletnia samodzielną praktykę biurową, Akademię handlową z odznaczeniem i byłem słuch. Export Akademii w Wiedniu. Referencje najpóźniejszych firm. — Łaskawe zgłoszenia pod Staniewicz do Administracyi Słowa P. 10000

Rutyn. kandydat notar. szuka posady. Zgł. pod „Kandydat” kancelaryja Prochaski, Rzeszów. 10466

szukam miejsca do ukończenia praktyki krawiectwa męskiego dla zdolnego chłopca. Zgłoszenia „Kantor Słowa Polskiego” pasaż Mikolascha. 10480

Wdowa z czopczykiem pięcioletnim przyjmie miejsce pomocnicy pocztowej, zajmie się zarządem i pomoże w naukach dzieciom w klasach niższych za skromnem wynagrodzeniem. — „Wdowa 2” poste. r. Tarnopol. 10476

Niemka szuka miejsca jako bona. Łaskawe zgłoszenia u prasza Lindinger, ul. Cetnerowska 5a. 10471

Chemik technolog z praktyką. Poszukuje posady. Zgłoszenia Biuro Sokołowskiego Lwów dla Chemika. 10552

Stosunki rodzinne zmuszają mnie do szukania zajęcia. — Jestem młoda, muzykalna, pismo dobre i chcę pracować, przyjmie zajęcie jakiekolwiek w miejscu lub na prowincji. — Zgłoszenia pod „Gabryela” do Admin. Słowa. 10537

Panna inteligentna, zdolna, pismo dobre, z początkami buchalterji kupieckiej, znająca język niemiecki — poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Zgł. Buchalterja do Admin. Słowa. 10536

Ogrodnik uzdolniony, z 18-letnią praktyką, z chlubnymi świadectwami, kawaler, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia „Ogrodnik” poste rest. Rzeszów. 10505

Panna obznajomiona z pakowaniem aptecznem, poszukuje zajęcia. Administracya Słowa pod „S.” 10518

Ogrodnik żonaty, lat 42, obznajomiony we wszystkich galeziach ogrodniczych — poszukuje i może jechać do Rosji. — J. P. poste rest. Brody. 10520

Posady zaofiarowane

Agenci okrętowi otrzymują popłatny zarobek uboczny. „Okręt” biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 10201

Kancelaryja adwokata dra Dyomidowa w Łańcutie poszukuje natychmiast rutynowanego solicytatora katolika. 10411

Substytut notariusza Czopp w Dobromilu poszukuje młodszego kol. kandydata. 10465

Ogrodnik potrzebny od 1 października br. do większego majątku. Musi być wybornie obznajony z sadownictwem i zakładaniem sadów, kulturą jarzyn i prowadzeniem ogrodu kwiatowego. Kawalerowie lub wdowcy mają pierwszeństwo, inaczej na ordynary. Odpisy świadectw, których się nie zwraca z podaniem żadanego wynagrodzenia, należy przysłać do Zarządu dóbr Turylcze. 10488

Zdolny kantorzysta, obznajomiony z korespondencją polską i językiem niemieckim — poszukiwany. Oferty pod „Dom fabryczny do Biura dzienników Buchstaba. 10443

Fryzjersko-perukarski, zdolny pomocnik, potrzebny zaraz. Józef Thienel w Tarnopolu. 10477

Praktykanta z lepszego domu, 2 milje powierzchowności, z odpowiednimi kwalifikacyami, poszukuje skład dywanów „Filip Haas & Synowie” plac Halicki 12a. 10442

Dr. Teofil Więclaw, adwokat w Nowym Sączu, przyjmie zaraz rutynowanego koncypienta. 9642

W Galicji znany handel WIN reńskich poszukuje pierwszorzędnego tamże zaprowadzonego zastępcy. — Oferty pod „F. A. P. 976” do Rudolfa MOSSEGO, Frankfurt n. M. 10052

Dr. Weidman w Rohatynie poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta pod korzystnymi warunkami. 10558

Starszego pomocnika przyjmie natychmiast Skład Linoleum Lwów, Karola Ludwika 3. 10544

Kandydat adwokacki, obrońca w sprawach karnych — przyjmie współpracownictwo u adwokata za placą stałą lub udziałem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Okazyja” Biuro dzienników Brücka, Lwów, Sykstuska 27. 10559

Adwokat Verständig w Rawie Ruskiej poszukuje koncypienta od 1 października. Zgłoszenia między 2-4 popoł. u dra Behra Sykstuska 23, pensja. 10532

Poszukuje się młodych, inteligentnych ludzi do sprzedaży inkratnego artykułu. Zarobek 15-20 koron dziennie. Zgłosz. się Weinstein, Kotlarska 5. 10534

Poszukuje się ekonomu na folwark 300 morgowy, człowieka starszego i sumiennego. Chętniej na wikt jak na ordynary. Zgłoszenia pod adresem Zarządu dóbr Delawa, o. p. Koronpiec. 10501

Korespondenta młodego Polaka, najchętniej handlowca z praktyką i pismem na maszynie Remington, poszukuje wielkiej fabryki. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisów świadectw i curriculum vitae pod „Maszynowiec” Lwów, poste restante. 10506

Kapno i sprzedaż

Skład Płócien Korczyńskich i bielizny gotowej, Lwów, Halicka 16 — poleca świeży zapas wszelkiej szerokości płótna i weby czysto lniane, oraz kompletne gotowe wyprawy ślubne — wraz z pościelą, począwszy od kor. 400. 10178

Antracytu dla gazometrów dostarcza szybko N. Katzner w Podwoleńskich. 9530

Motocykl dwucylindrowy Pułcha z bocznem siedzeniem, 4 HP, prawie nowy, znakomicie funkcjonujący sprzedam. Babuchowski, Rudki. 10350

Magazyn SZAROTKA ul. Halicka 20 — poleca własną pracownię sukien damskich i kostymów angielskich. Od fasonu kostumu jesienno 30 kor., zimowego 40 koron, robota męska. Błazy po sezonie niżej cen fabrycznych. 10376

Fortepiany, pianina i harmonium poleca w największym wyborze pod przystępnymi warunkami. Jan Śliwiński, Lwów, Kopernika 16. 10407

Dwór Choćin, p. Kałusz ma na sprzedaż Kury LANUSCHANY — trójka zeszłorocznych po 20 koron, — trójka wiosennych po 15 koron, — a trójka z późniejszego legu po 12 koron loko. Kałusz. 10554

Suknie kostymy sprzedaje — Kadecka 8, II p. drzwi na prawo. 10526

Do sprzedania kanapa fantazyjna, oraz inne meble w dobrym stanie. Wiadomość u dozorczy ul. Badenich 7, do godz. 11 rano. 10519

Wyżel czarny bardzo szlachetnej rasy, roczny, aporier trenowany, niezwykle posłuszny, o kolicznosciowo bardzo tanio do nabycia. Szczegółów z grzeczności udziela Maraszewski, Tuchów. 10523

Stomy kupie kilka tysięcy kilo najdalej 7 mil od Lwowa. — Gotówka! biuro Płohna, Lwów. 10521

Dwór Woysław p. Mielec, sprzedawa konie, — jeden jasny, drugi brudny kasztan, w piątym roku. 16 1/2 miary, zupełnie zdrowe, nadzwyczajnie silne, zdadne do pociągu. Zgłoszenia: Dwór Woysław, poczta Mielec. 10512

Skrzynie ratunkowe (Retungskisten) bezwarunkowo potrzebne dla kopalni, fabryk, młynów parowych, przez władze sanitarne uznane za najlepsze, wysłała w cenie po koron 80 za sztukę. **Apteka pod „Złotym Jeleniem“** we Lwowie, Rynek 1. 29. 9771

Burko damskie mahoniowe, artystycznie wykończone, do sprzedania. Zgłoszenia Ogrodnicza 11, Zamarynow. Hemerling. 10341

Kupuje rowery, gramofony i maszyny do szycia — także sprzedaje tanio. Skarbowska 3, parter. 9776

Maszyny Singera rowery i gramofony — sprzedaje na raty bardzo tanio Skarbowska 3 parter. 9895

Automobile motocykle nowe, używane na składzie. Włódk Tranda Przemyśl. 9924

Dwa wózki do sprzedania (leżący i siedzący). Wiadomość I. Chrystof, ul. Jabłonowskich 9. 10213

DRZEWKA owocowe wysoki-pienne, jabłonie, czereśnie, wiśnie po 80 hal. Grusze, śliwki po 90 hal. — oferuje na nadchodzącą jesień **Krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach**. Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotną pocztą franko. 9704

Partuski szkolne, pocztowiczy damskie i dziecięce, haiki, rękawiczki. Wszelkie przybory do szycia i haftu, poleca najtaniej Ferdynand Güntler, ul. Halicka 20. 9755

Artykuły spożywcze

Winogrona deserowe Vison-talskie, winogrona górskie, brzoskwinie olbrzymie, Pigwy — 5 kg. Kor. 3. Juliusz Lówy, właściciel winnic, Gyöngyös, Węgry. 10358

Dwór Komorniki, poczta Dąb koło Dobczyc, sprzedaje **jabłka** w każdej ilości w doborowych gatunkach, tak jesienne, jak zimowe. 10019

Winogrona deserowe prima, słodkie jak miód Chasselas-Muskatelskie, najpiękniejsze brzoskwinie, Duranzen 5 kg. k. 2-50 dostarcza M. Szilagy, właściciel winnic Kiskörös Węgry. 10133

GRZYBKIE suszone krajane, lina, czyte, białe i drobne, 1 kg. za 7 koron. — wysłała za zaliczką Józef Kostecki, Syratka 163, Czechy. 9963

Winogrona deserowe i deserowe, szlachetne, o olbrzymich, słodkich jagodach i najlepszej brzoskwinie, 5 kilogr. za k. 2-50, dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 9604

Winogrona deserowe. Doskonale winogrona deserowe dostarczam opłatnie w 5 kg. koszykach pocztowych po K. 3, za zaliczką. — Janószky Gyula, Nyiregyháza. 10149

Brzoskwinie K. 2-50, słodkie górskie K. 2-70, muskatelskie K. 3-50 wysłała w koszykach 5 kg. franko B. Timon, Eger, Węgry. 10280

Chleb wiejski żytny, dobry, zdrowy, bez przymieszek dla burszyszy, pensjonatów, szpitali, etc. może być dostarczony do domów Zgłoszenia Zarząd dóbr Łozina, p. Janów koło Lwowa. 10370

Winogrona kuracyjne słodkie, o wielkich jagodach, najlepszy szlachetny gatunek, codziennie świeżo rwane, 5 kg. pariet kor. 2-45. L. Altneu, Vercz 6. Węgry południowe. 10419

Winogrona lecznicze węgierskie, szlachetne słodkie, 5 kg. skrzynka pocztowa opłatnie koron 3. Lengyel's Anlage, Szolnok, Węgry. 10079

Owoce wyborowe! Gruski kalzerki kor. 3-40 Śliwki węgierskie i jabłka kor. 3. Pomidory k. 2-80. Brzoskwinie k. 3-50 w koszykach 5 kg. wysłała za zaliczką franko J. HALPERN, Zaleszczyki. 10504

Ogórkiki korniszony, delikatne 1 skrzynka 8/5 litrowe stoiki małe koron 16-25 — 1 skrzynka 8/5 litr. stoiki średnie koron 13-25, także w beczułkach loko stacya Znam za zaliczką. Ant. K. Linek w Znam, firma czeska. Cennik darmo. 9996

HERBATY z cesarską rosyjską rządową banderolą dostarcza N. Kaizner w Podwołoczyskach. 9531

Interesy handlowe

Pożyczek udziela wyższym urzędnikom, bez ręczycei za kondykt, w wysokości dwuletniej płacy, na 5 i pół proc., właścicielom realności i dóbr na 4 i pół proc., kredytu budowlanego 4 3/4 proc. Sors, restant Lwów. 10413

Biuro zleceń „Celeritas“ Lwów, Kościuszki 5, pośredniczy w kupnie wygęzkwowanych wierzytelności różnych na hipoteki, wyroków sądowych, spadków pod korzystnymi warunkami. 10285

Panowie właściciele realności, którzy mają zamiar swe realności korzystnie sprzedać, raczą łaskawie nadesłać dokładne wykazy do biura pośrednictwa realności „Celeritas“, Lwów, Kościuszki 1. 2. 10287

Pierwszorządny, znakomicie prosperujący Handel przy pl. Maryackim, przynoszący około 18.000 k. dochodu rocznie, z powodu stosunków rodzinnych, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Cena kupna spłacalna częściowo w ciągu 9 lat. Wiad. w kancelaryi adw. dra Krocha ul. Sykstuska 3, między 3-4. 10549

Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie. ul. Sykstuska 3 — udziela pożyczki, eskontuje weksle i przeprowadza wszelkie transakcje pieniężne pod korzystnymi warunkami. 10551

Urządzenia drogueryjne do sprzedania. Zgłoszenia pod „Hygea“ biuro dzienników Sokółowskiego. 10553

Kancelaryę adwokacką na prowincji, przynoszącą znaczny dochód, obejmie za wynagrodzeniem adwokat. Zgłosz. do Administracyi Słowa pod „D. D.“ 10561

Nieruchomości

Willa w pięknym, zdrowym położeniu, obok końcowej stacyi tramwaju (ul. 29 Listopada) przy ul. Orzeszkowej 4, do sprzedania. 10361

Kamienica 2-piętrowa, przy ul. Hofmana 3 1/2 lata wolna od podatku, z powodu wyjazdu właścicieli korzystnie do sprzedania. Wiadomość Antykwarja Leona Bodeka, ul. Ormiańska 3. 10193

25 parcel pod budowę — zwróconych do południa, przy nowej ulicy Hetmana Tarnowskiego, łączącej ul. Zieloną z Jabłonowskich — do sprzedania. Kanalizacja, wodociąg zaprowadzone. Przystanek tramwaju u zbiegu z ul. Zieloną. Wiadomość: Józef Demeter, Rynek 17. 10265

Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia Sykstuska 62, od 1 października — 3 pokoje przedpokój, kuchnia — na pierwszym, drugim i trzecim piętrze. Wiadomość właśc. Kawiarni Grand. 10398

1 pokój dla spokojnej osoby zaraz do wynajęcia. Ul. Kochanowskiego 17, 1 p. 10457

Sklep do wynajęcia Kopernika 16. 10406

Pokój z całodziennym utrzymaniem dla jednej lub więcej osób Ujejskiego 8a II p. Tabińska. 10392

5 pokoi z przynależnościami od 1 października do wynajęcia ul. Andrzeja Gołubia 6. 10363

Podewskiego 6, sześć względnie 5 pokoi frontowych, kuchnia, przedpokój, balkon, łazienki elektryczne. 10453

Rodzina bezdzietna, mająca wygodne i obszerne mieszkanie w zdrowej dzielnicy, przyjmie na mieszkanie i utrzymanie za odpowiednim wynagrodzeniem, panienkę lub chłopczyka w wieku 8—12 lat. Zgłoszenia przyjmuje się przedpołudniem ulica Nowy Świat 2, i p. na prawo. 10522

Mieszkanie z komfortem 5—7 pokoi do wynajęcia, Turcka 3, Obózowa 6. 9944

1, 2, 3 pokoje frontowe i słoneczne, obszerne, (suche, ciche mieszkania) do wynajęcia. Kochanowskiego 48. 10447

Lenartowicza 5 — pokoje kawalerskie, 2 pokoje kuchnia, 5, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z komfortem. 10445

Kochanowskiego 42. — 2 do 8 pokoi z przynależnościami i piętro. 10445

Lyczakowska 39. — 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia (nyża) 62 kor. III p. 3 pokoje przedpokój kuchnia 94 k. 10445

Sw. Jacka 4 — 2 pokoje, kuchnia, nyża, przedpokój 62 i 68 k. Kawalerski pokój. 10445

Lenartowicza 7 — pokoje kawalerskie. 10445

Lyczaków 84a — 2 pokoje kuchnia, pokój i kuchnia. 10437

Sw. Zofii 11d. — frontowy pokój z przedpokojem 38 k. 10437

Pomieszkania jak i lokatorów dostarcza Biuro „Gazety pomieszkań“ Akademicka 21. 9616

Zdrowisko BURKUT p. Zabie, stacya Worochta. — Lasy świerkowe, uroczyska, woda żelazista, — leczy anemię, neurastenię, choroby kobiece i choroby naczyń krwionośnych. Pokoje umeblowane 30 kor. miesięcznie. Wikt zwykły od 3 do 4 kor. dziennie. 9882

Zulińskiego 6 od 1 października do wynajęcia na II. p. 6 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje łazienki wraz wszelkimi przynależnościami. 9934

Batorego 24 — umeblowany pokój i przedpokój dla starszego kawalera. 10517

Pokój z osobnym wejściem z utrzymaniem jest do wynajęcia. Akademicka 1. 11, dozorca wskaże. 10508

Pokój opalany dla pani, zawodowo zajętej. Zacharzewicza 5, obok techniki. 10511

Dla p. Akademików lub urzędników, duży frontowy pokój z całem utrzymaniem wynajmę. Karmelicka 8, parter na lewo. 10510

2 pokoje, przedpokój, z balkonem, elektryczne oświetlenie, na biuro, zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 2. 10557

Dwa pokoje obszerne, słoneczne, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, łazienką i przynależnościami, ul. Murarska 2b (przed ul. 29 Listopada) do wynajęcia od 1 października. 10542

3 pokoje nyża, kuchnia — 2 pokoje nyża, kuchnia i lub 15 października do wynajęcia. Żółkiewska 56. 10545

Realności 1. 17 przy ulicy Sykstuskiej na II piętrze są 3 pokoje z kuchnią na biuro zaraz do wynajęcia. 10563

Poszukuję w pobliżu kliniki 1 pokój umeblowanego także z wikt. Zgł. do 21 bm. dla G. Portyer kliniczny, Pijarów. 10566

Doniesienia różne

Panna inteligentna, wykształcona, lat 23 bez posagu, — poszukuje starszego męża na stanowisku. „Mary“ poste restant Lwów. 10458

Paulina Winiarska, była kucharka we dworze Roźniatów, niech poda swój adres. Roźniatów dwór. 10474

Bardzo niebezpieczna kobieta, wdowa z dwójkiem małych dzieci, chora i pozbawiona zarobku — błaga o litość. — Grozi jej obecnie wyrzucenie z mieszkania wskutek niezapłacenia czynszu i śmierci głodową. Łaskawe ofiary uprasza się przesyłać pod adresem: Julia Smuszowicz, ul. Wilczków (na Żółkiewskim przez ul. św. Marcina z Pamińskiej na prawo) 1. 4. w parterze, w podwórzu na lewo. 10474

Najlepsze Merańskie winogrona lecznicze w 5 kg. skrzynkach wysłała za zaliczką od kor. 3-90 oclone i franko do każdej stacyi pocztowej. Wysyłki skuteczniam do połowy października. 10471

Józef Schreyögg Meran (Tyrol południowy). 10471

Osoby

zasługujące na kredyt mogą nabyć na małe raty najznakomitsze dzieła pisarzy polskich i obcych. Katalogi bezpłatnie. — Zastępstwo księgarń nakładowych polskich, Lwów, Fach pocztowy 11. 9730

Powróciłem do Lwowa — i przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty, w zakresie krawieczyny damskiej wchodzącej i wykonuję takowe podług najnowszych wzorów. Z dnem 1 października rozpoczynam kurs kroju. **Aleksandra Kłosiewicz**, Chorążczyzna 13. Panny uzdolnione potrzebne. 10273

Zastawione brylanty, złoto, srebro, wykupuje i dopłaca Wisznowitz, zegarmistrz, Lwów, Batorego 6. 10448

ANDRIN, patent doktora FRISCHA specjalisty w chorobach wenerycznych. — Niezawodna ochrona mężczyzny przed każdą chorobą weneryczną (płciową) — Apteka pod jeleniem. Rynek 28. 7038

Wielki wybór 7536 materij poleca fachowa firma

LELEK

Dom eksportowy
Towarów wełnianych

Bad-Bélohrad (Czechy)

Wzory do przejrzenia opłatnie.



Artyst. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, Sykstuska 14.

Wykonuje różne stampilie kauczkowe i metalowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowanych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franko. 24

Rządowo uprawn.
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych
leczniczych
pod firmą 10

K. Rząca i Chładowski

w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji
Przemysłowej Tow. Lek. Krak.
polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

opowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieszhüblerskiej, Seitzerskiej, Viehy, Homburg, Marienbadskiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryjach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego. Halicka 5.

Rowery i MOTOCYKLE krajowe

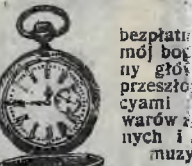
pierwszorządnej marki: „Regent“ i „Austria“, oraz przybory do tychże zawieszane na składzie. Specjalna oliwa motorowa „Autol“.

Maszyny do szycia i haftu Singera pierścieniowe i Central Bobbin, na spłaty z 5-letnią gwarancją. — Cenniki gratis.

S. Wagner

mechanik, 13
Lwów, pl. Bernardyński 1.
Warsztat reperacyjny.

Proszę z:



Pierwsza fabryka

HANN'S A KON

c. k. dost. n.
w Brück nr. 149
Prawdziwy szwajcarski zegarek niklowy: k. 5; 3 sztuki k. 14. 1 rek. remontatorowy z podwójną kopertą ryzyka. Zamiana pieniędzy

I wiedeński korn

ny skład używany i chomontów, 12 półkrytych, jedno i dwa wosów, wszelkie wosów Systemu Browi-wytwornych, od osób mających stanowiska to-wielki zapas na skład całkowite urządzenia to-wórkę lub bierze

Karol FISCHER,
Raterstrasse 72, Hotel
Telefon 206

Pierwsz fabryki

wysła swe i czkach l

Do nabycia w

Jeneralny
METAL, Lwów

Pierwszorząd

celem za
licy i Bukowi

reprezent

Oferty z
poleceniami po
ped. anonsów

L. 2727.

Og

Dnia 1 pa
odbędzie się w
publiczna licyta
z lasu gminnego

Cena szac
dzieści dwie (14

Oferty pis
ceny szacunkow
cyi do rąk komi

Po otwar
Oferta za
także oświadcze
daży, które moż
towego w godzin

SIDOROWICZ, S



Monarch

Wprost zadzi
szyna ta prze
C. k. księg

Zastępcy i od
wani pod bar

Rocznie dzi

1 los turecki
Oba losy raze
8 kor. (pierwsz
400-fr. mający
234 kor. w ra
9 kor. 50 hal.
seryi) i przy ka
wygranych od 1
na każdy los p
nawet w razie
nie traci.

Sch

Lwó

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Wyrobu

łóżka żelazne uniwersalne z materacem — kołdrą i poduszką razem za 40 k. wykonane kompletnie sypialnie od 300 k. eki, biórka zwykłe i amerykańskie, łóżka fotele i meble gięte. — Dywany, materace. Ogromny wybór kołder począwszy i sprężynowe itp. Spłaty najdogodniejsze pierską, stołarską i pościelową polecają Lwów, 3-ci Maja 5 9692

Calville-Jabłka

Jakoteż najlepsze Merańskie owoce wysła w pocztowych pakietach 5 kg. opłatnie za zaliczka od kor. 5-80 począwszy

Alois Torggler

Meran, Ruffinplatz 6. 10072

kach wózki

w fabryce T. Miller-firmy z po- oże każde- h i ręczy olecają le- szpitali cy- ogi darmo. 7444

W Győr. wowie.

kopal- obroto- rowych koto- ro-

się rów- ystępn-

zie. lcowych, ych elek- 10555

ukowinę Ska . 1158.

zowie

P. czędn.

od dnia

wki li-

ca sam

towy.

ekoya.

ine

ycia w ele- 3-50.

yine

wysła co- 7434

s Nr. 1.



magli korbowych w cenie od kor. 40.

YCZNE

cka 3/24.

NAWOZY SZTUCZNE

— z natychmiastową dostawą —

poleca

Pierwsze Galic. Tow. Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego

LWÓW, ul. Akademicka 8.

10548



LWÓW ZAMARSTYNÓW.
Pierwsza lwowska fabryka
Drożdży Prasowanych i Spirytusu

Spółka zarejestrow. z ograni. poręką
Orzeczenia rzeczoznawców poświadczają że:
Lwowskie drożdże prasowane
przewyższają co do jakości wszystkie będące w u-
życiu wyroby, dla tego we własnym interesie ja-
koteż w interesie wyrobów krajowych żądacie wszę-
dzie wyraźnie

LWOWSKICH DROŻDŻY PRASOWANYCH
z powyższą marką ochronną. 8671

SAINT-RAPHAEL

WINO orzeźwiające, wzmacniające, wzbudzające apetyt
mające smak wyśmienity.

Znane jest całemu światu i zalecane dla osób ane-
micznych, osłabionych, dla wracających do zdro-
wia, dla młodych kobiet, dla dzieci i dla starców.

Nieocenione jest podczas upałów.

Doza: Szklaneczka od Bordeaux po głównym posiłku.
Każda butelka wina prawdziwego SAINT-RAPHAEL'A,
oprócz marki ochronnej fabrycznej jest zaopatrzona:

1. W pieczęć Związku fabrykantów.
2. Medalion metalowy z napisem Clétéas.

Clétéas woda melisowa z esencji miodo-
wnika i mięty. Staranność i czy-
stość z jaką jest ona przyrządzana stawia ją wyżej nad
wszystkie wody melisowe. Używa się czysta na cukrze.
Kompanija wina Saint-Raphael, w Walencji, Dep.
Drôme (Francya). 28

Jedyny agent we Lwowie: P. MIKOLASCH i Sp. drog. hurt.



10540

ul. Łyczakowska 22.

poleca

eleganckie, trwałe

OBUWIE

własnego wyrobu

w najnowszych fasonach po umiar-
kowanych cenach, z prowincji wy-
starczy zużyty bucik na miarę
Z poważaniem

Józef Kaczmarewski.

Materje sukienne

na

ubrania męskie i damskie

kupuje się tylko wtedy tanio i dobrze, jeśli się
sprowadza z miejscowości fabrycznej lub wprost
z fabryki. Proszę przeto zaniechać drogiego ku-
pna w sklepach i zażądać w swoim własnym in-
teresie najnowszych próbek materji jesiennych
i zimowych. 7512

Pierwszy Śląski Eksport wyrobów sukiennych
„Sudetia“ Jägerndorf 45, Tuchfabriksplatz.

Z dawien dawna
znana ze swej do-
broci i zapachu
prawdziwa



Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

w BROADACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijna bardzo dobra zł. 1-40

Melange de Moskau w or. op. 2-50

Imperial cesarska w or. op. 3-50

Okruchy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodów! Bulion wołyński higien. kg. zł. 3-20.

Kawa Ceylon wysmienita, Franco 5 kg. 9-—

KAWA CEYLON palona gor. pow. 1/2 kilo, 80 i zł. 1-10.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem
konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Wymagane:

- 1) Nieprzekroczony wiek 45 lat;
 - 2) Ukończone studia prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
 - 3) Przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rzado-
wej lub autonomicznej;
 - 4) Świadectwo zdrowia.
- Do posady przywiązana jest płaca roczna 2800 kor.,
wolne pomieszkanie, trzy pięciolecia po 200 kor.
Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie
a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.
Posada do obsadzenia natychmiast.
Podania należyć udokumentowane wnosić należy
bezpośrednio na ręce prezesa Oliviera hr. Rességniera
w Nisku. 10176
(Przedruk nie będzie płacony.)

FUTRA damskie, męskie, — podróżne —

Kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarekawki oraz
wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w ko-
losalnym wyborze poleca **Pierwszorzędny Magazyn Futer**

Bracia Lubelscy, Lwów

ulica Wałowa 3. — Reperacje i przerabianie futer na modne
fasony skutecznie i szybko. — Ilustrowane cenniki naj-
nowszych modeli franko. 10562

XXII. Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Związku Handlowego Kółek rolniczych
w Krakowie

odbędzie się w dniu 29 września br. w sali rad Rady po-
wiatowej w Krakowie, ul. Piłarska 1, o godzinie 5 popołud.
z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Zmiana statutu.

Kraków, 14 września 1908.

10533

Dr. H. Cybulski
prezes Rady nadzorczej.

L. cz. E 520/8
9

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 29 sierpnia 1908 liczba czyn-
ności E 520/8
9 sprzedane będą dnia 24 września 1908 o godz.

11 przed południem w Rostokach górnych w drodze publi-
cznej licytacji: 31 m² parkietów jaworowych.

Przedmioty można oglądać dnia 24 września 1908 mię-
dzy godziną 10 a 11 przedpołudniem w Rostokach górnych.

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie Oddział II
dnia 29 sierpnia 1908. 10546